GRATIS

Cena ... zł 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | ŁÓDŹ, CZWARTEK 13 KWIETNIA 1950 ROKU. | Nr 101 (1382)

Młodzież przoduje w walce o wykonanie Planu 6-letniego



Pierwszy w Polsce zespół młodzieżowy na samoprząśnicach wózkowych — tow. Zbiorczyka z PZPW Nr 6 — w Czynie 1-Majowym zobowiązał się wykonać plan roczny o 51 dni przed terminem.

PLEBISCYT POKOJU

Najwybitniejsi przedstawiciele ludzkości składają podpisy pod Apelem Pokoju

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że ilość podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i uznania za przestępcę wojennego rządu, który pierwszy broni tej użyje, wzrasta z każdym dniem.

W ostatnich dniach pod Apelem złożyli swe podpisy: **Admirał Moullec** — były szef sztabu marynarki wolnej Francji i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój; **Jacques Mitterand** — członek Zgromadzenia Unii Francuskiej i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój; **Rostowski** — sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych (ZSRR); **Zinaida Gurina** — członkini prezydium Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ZSRR); **Jacques Leman** — członek Komitetu Lewicowych Radykałów i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Georges Brousse** — b. poseł do Zgromadzenia Konstytucyjnego, członek Francuskiej Partii Socjalistycznej (Francja); **Max Stern** — działacz katolicki, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Bernard Vigne** — sekretarz generalny Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Charles Tillon** — b. minister, członek Komitetu Krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Moiron** — sekretarz generalny Związku Chrześcijan Postępowych, członek Komitetu Krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Georges Jouneau** — były szef sztabu Oddziałów Partyzanckich (Francja); **Georges de Vercors** — kawaler Orderu Legii Honorowej, członek Komitetu Krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Claudine Chomat** — sekretarz generalny Związku Kobiet Francuskich, członkini Komitetu Krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Benoit Frachon** — sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, członek Komitetu Krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Michel Prevost** — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Louis Vautier** — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Laurence Bontron** — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Jacques Denis** — sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Bourveau** — członek Związku Chrześcijan Postępowych i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Andre Lunet** — sekretarz generalny Zrzeszenia Związków Zawodowych Metalowców okręgu paryskiego, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Charles Serre** — poseł do Zgromadzenia Narodowego, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Jesset** — członek zarządu Zw. Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Henriette Psichari-Renan** — członkini zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Olga Tournade** — sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), członkini zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Michel Bruguier** — adwokat, były dowódca francuskich oddziałów partyzanckich w departamencie Gard, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Serge Ravanel** — były dowódca francuskiego Ruchu Oporu w rejonie Tuluzy, inżynier, kawaler Orderu Legii Honorowej, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Jose Aboulker** — lekarz, członek Komitetu Krajowego Związku Bojowników o Wolność i Pokój, kawaler Orderu Legii Honorowej (Francja); **major Verneuil** — członek Komitetu Krajowego Związku Bojowników o Wolność i Pokój, b. działacz francuskiego Ruchu Oporu, kawaler Orderu Legii Honorowej, b. dowódca oddziału partyzanckiego (Francja); **Paulette Descomps** — b. kapitan oddziału partyzanckiego, odznaczona „Medalem Ruchu Oporu", członkini zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Claude Alphandery** — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój, b. prefekt departamentu Drome, kawaler Oderu Legii Honorowej (Francja); **Claude Gerard** — członek zarządu Związku b. Uczestników Francuskiego Ruchu Oporu; **generał Tubert** — członek Komitetu Krajowego Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja); **Pierre Debray** — pisarz katolicki, b. przewodniczący Francuskiego Związku Studentów Katolickich, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja).

Dalsze podpisy wybitnych osobistości napływają bez przerwy ze wszystkich krajów świata.

W przededniu 80-rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina

Miasto Ulianowsk, w którym urodził się Wielki Lenin, przygotowuje się do uroczystego obchodu 80-lecia **Jego urodzin. Pracownicy naukowi Domu-Muzeum Lenina i filia Muzeum Centralnego im. Lenina przygotowały szereg odczytów o życiu i działalności rewolucyjnej wielkiego wodza.**

W obwodowym Pałacu Książki odbywają się „odczyty leninowskie", którym towarzyszą pokazy filmów o Włodzimierzu Iljiczu.

Pałac Książki, Dom Nauczyciela, gabinety partyjne i biblioteki miejskie przygotowują wystawy dzieł wielkiego wodza. Do obchodu historycznej daty przygotowuje się również energicznie Ukraina. W przedsiębiorstwach i instytucjach Kijowa setki agitatorów wygłaszają pogadanki o życiu i działalności Włodzimierza Iljicza oraz recytują utwory literackie poświęcone wielkiemu wodzowi.

W filii Muzeum Centralnego ... Lenina otwarto wystawę. W dniach wolnych od pracy w muzeum organizuje się prelekcje na tematy: „W... ka przyjaźń i współpraca W. Lenina z J. Stalinem", „Lenin, jako organizator i wódz RKP (b)", „Lenin — ... nialny nauczyciel młodzieży" ... Po odczytach wyświetlane są filmy dokumentalne.

W kołchozach obwodów żytom... skiego, kirowogradzkiego oraz szeregu innych obwodów wygłasza się odczyty i prelekcje o życiu i działalności rewolucyjnej W. Lenina. W bibliotekach obwodowych organizuje się wystawy, poświęcone wielkiemu organizatorowi partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Na cześć Międzynarodowego Święta Pracy

Masowe zobowiązania produkcyjne polskiego świata pracy

PZPW Nr 4 zwolnią dla gospodarki narodowej sumę 1.162 milionów złotych

Wczoraj na manifestacyjnym zebraniu załoga PZPW Nr 4 podjęła Czyn Pierwszomajowy. Padło wiele zobowiązań indywidualnych, które przyjmowano gorącymi oklaskami i okrzykami. Cała sala dokumentowała swą niezłomną wolę walki o pokój, o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Wśród powszechnego entuzjazmu została uchwalona rezolucja, w której na pierwszy plan wysuwa się **zobowiązanie przyśpieszenia obiegu środków obrotowych, dzięki czemu do końca roku zakłady zwolnią dla gospodarki narodowej sumę 1.162 miln. zł.**

Dla uczczenia święta klasy pracującej załoga zobowiązuje się do dnia 30 kwietnia zwolnić zamrożone środki obrotowe na sumę 180 miln. zł.: przez usprawnienie fakturowania i przestrzegania cyklu inkasowego, przez ściągnięcie długotrwałych należności oraz przez złożenie wniosków do upłynnienia zbędnych zapasów artykułów technicznych i pomocniczych.

Roczny plan pralni wełny i argony wykonany zostanie przedterminowo do dnia 7 grudnia br.

Roczny plan czesalni wełny i argony zostanie ukończony do dnia 15 grudnia, przędzalni — do dnia 22 grudnia br. Jednocześnie załoga zobowiązuje się utrzymać na dotychczasowym poziomie jakość produkcji wyrażającą się w 99 proc. pierwszego gatunku oraz zobowiązuje się zmniejszyć do minimum braki.

W ramach Czynu Pierwszomajowego załoga do 30 kwietnia br. wyprodukuje ponad plan miesięczny: w przędzalni 1,834 kg. przędzy, w skręcalni 11,362 kg. przędzy, w czesalni 12,655 kg. czesanki wełnianej i argonowej.

W trosce o poprawę warunków pracy i powiększenie zdobyczy socjalnych wydział socjalny odda do użytku pracowników nowe ambulatorium lekarskie, założy natryski w oddziale farbiarni, wykończy szatnię na przędzalni, zradiofonizuje świetlicę, stołówkę, internat, stadion sportowy oraz część zakładów.

W odpowiedzi na wezwanie PZPB Nr 4 do współzawodnictwa w walce o kulturę miejsca pracy, załoga PZPW Nr 4 doprowadzi do wyglądu estetycznego teren zakładu pracy przez założenie nowych trawników i klombów z kwiatami, stałe utrzymanie sal produkcyjnych i pomieszczeń biurowych w idealnej czystości, utrzymanie maszyn i urządzeń przemysłowych w należytej czystości i sprawności.

W rezolucji robotnicy PZPW Nr 4 przyrzekają pełne wykonanie podjętych przez siebie zobowiązań poprzez zwiększenie wydajności pracy, przystąpienie do nowych form współzawodnictwa socjalistycznego, udoskonalenie organizacji pracy i walkę o oszczędność i jakość produkcji.

Wrocław

Załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłowych „ROKITA" postanowiła wygospodarować do końca br. 192 mil. zł. przez dodatkową produkcję, upłynnienie remanentów oraz skrócenie obiegu środków obrotowych. Czołowy racjonalizator tych zakładów — **Józef Czech** zobowiązał się usprawnić aparaturę produkcyjną przez zastosowanie szeregu już opracowanych pomysłów tak, aby w ciągu bieżącego roku zaoszczędzić 5 mil. zł. **Załoga postanowiła jednomyślnie podnieść dyscyplinę pracy.**

Szczecin

Liczne zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja podjęli ostatnio robotnicy tartaków okręgu szczecińskiego. **Zobowiązania załogi TARTAKU NR. 5 przedstawiają wartość ok. pół miliona złotych, załogi TARTAKU NR 4 — około 300.000 zł.**

Gdynia

W czasie postoju MS „BATORY" w Gdyni odbyło się zebranie załogi, na którym postanowiono m. in. dla uczczenia święta klasy robotniczej dbać o punktualność rejsów oraz być w przyszłym roku 12 podróży morskich bez kapitalnego remontu. Różne zobowiązania dotyczące usprawnienia podróży morskich, podjęły załogi statków: **„PUCK", „CZECH...", „NARVIK", „LUBLIN".**

Poznań

Dzięki 1-Majowemu zobowiązaniu zespołów **SPB, robotnicy poznańscy otrzymają w dniu 1 maja, t. zn. ... miesiąc przed zaplanowanym terminem, 36 mieszkań. Załoga huty szkła „ANTONINEK" postanowiła dać dodatkową produkcję wartości 1.3... tysięcy zł.** Liczne zobowiązania podejmują również kierowcy samochodowi. **Ludwik Zielenka i Kazimierz Szymański** — kierowcy PKS **postanowili przejechać na autobusie „Fiat" 130.000 km., tj. 30.000 km ponad normę bez remontu. 25.000 km ponad normę zobowiązał się przejechać Kominkiewicz, a 20.000 km. ... ob. Socha.**

Kraków

W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH MECHANICZNYCH NR 7 wysokimi zobowiązaniami podejmowanymi dla uczczenia Święta 1 Maja wyróżniły się załogi odlewni, blacharni i warsztatu mechanicznego. **Pracownicy wydziału inwestycyjnego postanowili do dnia 1 maja wykonać wszystkie planowane roboty w 50 proc., zamiast — jak przewidywały projekty — w 25 proc.**

Robotnicy Triestu nie dopuszczą do wyładowania broni amerykańskiej

RZYM (PAP) — Dziennik „Unita" podaje, że w Trieście odbyło się zebranie robotników portowych, zwołane z inicjatywy Triesteńskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na zebraniu **uchwalono kategoryczny protest przeciwko przekształceniu Triestu w wojenny punkt etapowy oraz w imieniu mas pracujących oświadczono, że próby wyładowania w Trieście broni amerykańskiej dla Włoch spotkają się ze stanowczym oporem.**

Na zebraniu obecne były delegacja robotników portowych z Wenecji, Genui, Livorno, Ancony i Neapolu.

Do Rady Bezpieczeństwa ONZ wysłano protest, podpisany w ciągu 2 dni przez 30 tysięcy obywateli Triestu.

Włochy nie dotrzymują warunków traktatu pokojowego

Nota rządu Związku Radzieckiego do rządu Republiki Włoskiej

MOSKWA (PAP). Dnia 10 kwietnia wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Ławrentiew wręczył ambasadorowi włoskiemu w ZSRR Brosio notę następującej treści:

„Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne oświadczyć rządowi Republiki Włoskiej co następuje:

Na mocy art. 74 traktatu pokojowego z Włochami, który wszedł w życie 15 września 1947 r. oraz na mocy radziecko - włoskiego porozumienia z dnia 11 grudnia 1948 r. **Włochy zobowiązały się wypłacić Związkowi Radzieckiemu odszkodowanie na łączną sumę 100 milionów dolarów amerykańskich.** Traktat pokojowy oraz wspomniane porozumienie radziecko - włoskie ustalają, że **reparacje dla Związku Radzieckiego spłacone zostaną dostawami z bieżącej produkcji przemysłowej w terminach i na warunkach przewidzianych w wymienionym wyżej porozumieniu** oraz przez przekazanie na własność Związku Radzieckiego **aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii.** Zarówno traktat pokojowy, jak i porozumienie radziecko-włoskie przewidują, że dostawy z produkcji bieżącej na poczet odszkodowań dokonywane będą przez Włochy poczynając **od 15 września 1949 r.** Rząd radziecki w nocie z 22 września 1949 r. zwrócił już uwagę rządu włoskiego **na konieczność wykonania przez rząd włoski zobowiązań z tytułu dostaw na poczet odszkodowań dla Związku Radzieckiego z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego.**

Od chwili upływu terminu, ustalonego w traktacie pokojowym dla rozpoczęcia dostaw z produkcji bieżącej, minęło przeszło pół roku. Tym niemniej **rząd włoski wbrew wspomnianemu wyżej zobowiązaniu dotychczas nie rozpoczął dostaw na poczet odszkodowań z produkcji bieżącej, co ujemnie odbija się na rozwoju całokształtu stosunków ekonomicznych między ZSRR i Włochami.** Rząd włoski tłumaczy niewykonanie swego zobowiązania z tytułu dostaw Związkowi Radzieckiemu odszkodowań z produkcji bieżącej — jak to wynika z jego memorandum z 14 stycznia 1950 r. — faktem, że pertraktacje w sprawie określenia wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii nie zostały jeszcze zakończone. Nie może to jednak usprawiedliwiać niewykonania przez Włochy **zobowiązania z tytułu odszkodowań z produkcji bieżącej, których spłata przewidziana została przez traktat pokojowy w określonych terminach.**

W myśl traktatu pokojowego i porozumienia radziecko - włoskiego z 11 grudnia Włochy winny spłacać Związkowi Radzieckiemu odszkodowania zarówno dostawami z produkcji bieżącej, jak i przez przekazanie Związkowi Radzieckiemu aktywów włoskich, znajdujących się w wymienionych wyżej krajach. Związkowi Radzieckiemu mają być przy tym przekazane te z wymienionych aktywów, które komisje wciągną na odpowiednią listę zgodnie z art. 3 porozumienia z 11 grudnia.

Zgodnie z powyższym winna być określona zarówno ogólna wartość aktywów, które mają być przekazane Związkowi Radzieckiemu na terytorium Bułgarii, Węgier i Rumunii, jak również ogólna suma należności, które mają być pokryte **dostawami z produkcji bieżącej w ciągu 5 lat, poczynając od 15 września 1949 r.**

Rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi rządu włoskiego **na nadmierną zwłokę** w ustaleniu wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, zwłokę będącą następstwem zupełnie nieuzasadnionego stanowiska rządu włoskiego, który wysunął niepomierne, dochodzące do absurdu, żądania przy szacowaniu aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii. W charakterze przykładów, świadczących, że stanowisko rządu włoskiego w sprawie szacunku wspomnianych aktywów jest najzupełniej nieuzasadnione, wystarczy przytoczyć kilka następujących faktów:

(Dokończenie na str. 2-ej)

Naruszenie suwerenności Danii przez samoloty amerykańskie

SZTOKHOLM (PAP). — Dzienniki szwedzkie donoszą że w dniu 8 kwietnia zaginął nad Morzem Bałtyckim „gdzieś między wyspą Gotland a Wybrzeżem Litewskim" — 4-motorowy bombowiec amerykański. Na pokładzie bombowca miało się znajdować 4 oficerów lotnictwa amerykańskiego — 6 członków załogi.

Dziennik „Expressen" twierdzi, że bombowiec udawał się w „specjalnej misji" w kierunku wybrzeży estońskich.

Pod pretekstem „poszukiwań" zaginionego bombowca, amerykańskie władze wojskowe okupowały duńskie lotnisko Kastrup koło Kopenhagi i skoncentrowały w rejonie Morza Bałtyckiego znaczne siły lotnicze. W poszukiwaniach za zaginionym samolotem amerykańskim biorą także udział **szwedzkie i duńskie eskadry lotnicze. Władze szwedzkie zezwoliły bombowcom amerykańskim na dokonywanie przelotów nad terytorium Szwecji, nie wyłączając ważnych rejonów strategicznych.**

Działalność amerykańskiego lotnictwa wojskowego nad Morzem Bałtyckim znajduje się w centrum uwagi prasy szwedzkiej. Do dnia 11 kwietnia zaginiony bombowiec amerykański nie został odnaleziony.

Armia Vietnamu zwycięża

Sytuacja francuskich okupantów uległa dalszemu pogorszeniu

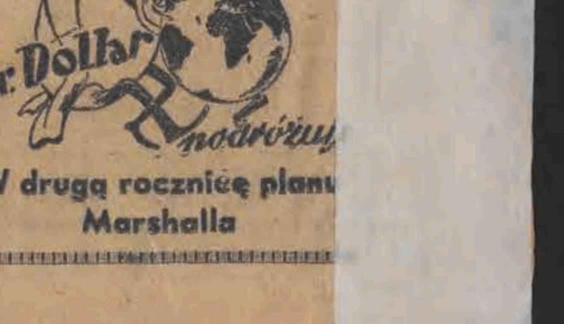
GENEWA (PAP). — Omawiając sytuację militarną w Vietnamie dziennik paryski „Humanite" pisze, że **położenie francuskiego korpusu ekspedycyjnego pogorszyło się. Sztab korpusu, zmuszony do uznania swych niepowodzeń woli ogłaszać nic nie mówiące komunikaty. Tymczasem wiadomości napływające z Kochinchiny potwierdzają całkowicie sukcesy osiągnięte ostatnio przez demokratyczną armię Vietnamu. Sukcesy te stanowią początek generalnej kontrofensywy, którą przygotowywano już od kilku miesięcy.**

Zwycięstwo odniesione przez vietnamskie wojska demokratyczne w południowym Vietnamie odbiło się natychmiast na sytuacji w Saigonie. Rząd marionetkowy Bao-Dai, pragnąc złagodzić panujące tam napięcie musiał zapowiedzieć ponowne uruchomienie szkół zamkniętych po wielkiej manifestacji z dnia 19 marca, która odbyła się na znak protestu przeciwko „pomocy" amerykańskiej. Aresztowani podczas tej manifestacji przedstawiciele inteligencji zostali uwolnieni.

Dziennik donosi dalej, że dnia 9 kwietnia zabity został w Saigonie jeden z członków straży przybocznej ministra handlu w tzw. „rządzie" Bao - Dai, w chwili gdy minister wracał do domu.

Dziś zamieszczamy 9-ty rysunek naszego **konkursu**

p. t.



W drugą rocznicę planu Marshalla

O socjalistyczną kulturę

Jakub Berman

Członek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Klasa robotnicza Polski przywiązuje wielką wagę do dalszej ofensywy na froncie kulturalnym i coraz głębiej uświadamia sobie bezpośredni związek, jaki zachodzi między walką o nową kulturę a ogólną walką o pokój i socjalizm.

Rok miniony był rokiem szybkiego wzrostu nowych sił kulturalnych w Polsce ludowo - demokratycznej, podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej.

Wzrósł wyraźnie pęd mas pracujących do nauki, do gazety i książki, ich zainteresowanie teatrem i filmem, odczytami i wystawami.

W 1948 roku w Polsce wyszło z druku 62,5 miliona egzemplarzy książek, w 1949 roku — 73 miliony (wzrost o 18 proc.), a w 1950 roku zostanie wydanych 85 milionów książek.

Liczba widzów teatralnych wzrosła z 4.125 tys. w 1948 roku do 5.149 tys. w 1949 roku, czyli o 24,8 proc. Teatry są przepełnione; nie tylko wzrasta stale liczba widzów, ale zmienia się również skład socjalny publiczności teatralnej. Obecnie zamiast dawnej publiczności burżuazyjnej przeważa już w teatrach masowy widz — robotnik, pracownik umysłowy, a w ostatnich czasach również chłop. Liczba publiczności w kinach wzrosła z 95 mil. w 1948 roku do 118 mil. w 1949 r. czyli o 24 proc. Dalszy wzrost tej liczby ogranicza jedynie brak odpowiadającej potrzebom ilości kin. Liczba osób zwiedzających muzea i wystawy wzrosła w ciągu jednego roku z 3.179 tys. do 5.628 tys., czyli prawie o 30 proc.

Wzrost aktywności na froncie kulturalnym daje się zaobserwować szczególnie **wśród robotników w mieście oraz w państwowych gospodarstwach rolnych.**

Liczba świetlic robotniczych wzrosła w ciągu 1949 r. z 6.770 do 9.000; aktyw pracowników kultury w związkach zawodowych wzrósł trzykrotnie w stosunku do roku 1948.

Liczba zespołów świetlicowych w związkach zawodowych wzrosła z 4.800 w 1948 r. do 7.669 w 1949 r.; rozwijają się również szeroko wszystkie rodzaje twórczości amatorskiej na wsi.

W ciągu czterech lat (1945 — 1948) zespoły świetlicowe przy związkach zawodowych urządziły w miastach i wsiach 71 tys. przedstawień, na których było obecnych 16 milionów widzów, a w samym tylko 1949 roku zespoły świetlicowe przy związkach zawodowych zorganizowały 50.400 przedstawień, na których było obecnych około 9 milionów widzów.

Rosną nieustannie nakłady dzienników i czasopism. **Przeciętny dzienny nakład prasy wynosi obecnie 3.900 tys. egz. czyli cztery razy więcej niż w roku 1939 i o 18 proc. więcej niż w 1948 roku.**

Szczególnie szybko wzrastają nakłady czasopism (w 1949 r. wzrosły one o 70 proc. w stosunku do 1948 r.)

Dawniej, rozmawiając ze starymi dziennikarzami burżuazyjnymi, można się było często spotkać ze zgniłą teorią, że wzrost nakładu można osiągnąć rzekomo jedynie przez dogadzanie najbardziej zacofanym elementom, przez schlebianie niewyplenionym jeszcze całkowicie burżuazyjnym, drobnomieszczańskim gustom. Powoływano się przy tym na „sukcesy" gangsterskich brukowców w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jednakże doświadczenia prasy radzieckiej i jej olbrzymia rola w kraju socjalizmu, jak również doświadczenia prasy krajów demokracji ludowej świadczą o czymś wręcz odwrotnym.

Właśnie prasa przepojona duchem wojującego marksizmu - leninizmu, gromiąca wroga klasowego, biorąca czynny udział w budownictwie socjalistycznym, orientująca się nie na zacofanych, lecz na postępowych ludzi, troszcząca się o prostego człowieka — tylko taka prasa potrafi zapewnić sobie stały rozwój, stać się niezastąpionym narzędziem oświecania i wychowywania mas oraz nauczania ich, jak budować nowe życie.

Przytoczone cyfry świadczą wymownie **o wzrastającej aktywności mas na froncie kulturalnym o rozwijającej się w Polsce rewolucji kulturalnej.**

Dlaczego wzrost ten zaznaczył się tak wyraźnie właśnie w 1949 roku?

* * *

Składa się na to, nie tylko ilościowy wzrost polskiej klasy robotniczej w związku z szybkim uprzemysłowieniem kraju, nie tylko wzrost dobrobytu i podniesienie stopy życiowej robotników, lecz przede wszystkim **zjednoczenie ruchu robotniczego na podstawie marksizmu - leninizmu i wzrost aktywności klasy robotniczej w walce z wrogiem klasowym na gruncie budownictwa nowego ustroju socjalistycznego. Stało się to możliwe jedynie dzięki naszemu udziałowi we wspólnej walce partii komunistycznych i robotniczych przeciwko zdradzieckiej klice szpiegów i dywersantów Tito — Rankowicza, przeciwko wszelkim wypaczeniom marksizmu-leninizmu, przeciwko wszelkim próbom przenikania obcej i wrogiej ideologii do szeregów ruchu robotniczego, w szczególności zaś w Polsce, — w wyniku walki z gomułkowszczyzną, z wszelkimi przejawami odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego.**

Stało się to możliwe dzięki uświadomieniu sobie przez klasę robotniczą głęboko rewolucyjnej treści ustroju demokracji ludowej, który spełnia funkcje dyktatury proletariatu.

Tylko wzrost jedności i aktywności klasy robotniczej, tylko wzrost dojrzałości ideologicznej jej awangardy stwarza warunki rozwoju rewolucji kulturalnej.

Potwierdza się to również w pełni na najtrudniejszym odcinku walki o socjalizm, na odcinku walki o socjalistyczną przebudowę rolnictwa.

Już po czerwcowej naradzie Biura Informacyjnego w 1948 roku gomułkowcy występowali przeciwko jasnemu i wyraźnemu postawieniu zagadnienia kolektywizacji, zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Twierdzili oni, że takie postawienie sprawy odstręczy rzekomo od władzy ludowej mało- i średniorolnych chłopów i doprowadzi do całkowitej izolacji partii na wsi.

A cóż się stało w rzeczywistości? Mocne i konsekwentne pod względem ideowym postawienie sprawy wywołało oczywiście wybuch wściekłej nienawiści ze strony bogaczy wiejskich, wywołało również pewne wahania wśród chłopów średniorolnych. **Dziś jednak, po 20 miesiącach można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że w walce o spółdzielczość wytwórczą na wsi partia nasza osiągnęła już pewne sukcesy. Walka ta przyśpieszyła proces rozgraniczenia sił klasowych na wsi i prowadzi do izolacji bogacza wiejskiego. Kolchoz przestał być w Polsce straszakiem. Opór wroga nie został jeszcze bynajmniej złamany, ale spółdzielnie produkcyjne budzą coraz większe zainteresowanie wśród szerokich warstw chłopstwa pracującego i, mimo wrogiej agitacji, głęboki sens kolektywizacji toruje sobie drogę do świadomości nie tylko małorolnych lecz i średniorolnych chłopów. Ruch na rzecz spółdzielczości produkcyjnej zmienia polityczne i kulturalne oblicze wsi.**

Czyż nie jest charakterystyczny niezmiernie **szybki** wzrost prasy partyjnej na wsi właśnie w tym okresie?

Pismo partyjne dla chłopów „Gromada", które wychodzi od roku, ukazuje się obecnie dwa razy na tydzień w nakładzie 1.165 tys. egzemplarzy. Inne pismo partyjne — „Chłopska Droga" wychodzi w nakładzie 280 tys. Tygodnik kobiecy „Przyjaciółka" wychodzi w nakładzie 1.700 tys. egzemplarzy i połowa nakładu idzie na wieś.

Przytoczone fakty są nie tylko **odbiciem wzrostu potrzeb kulturalnych ludu pracującego; wzywają one naszych działaczy kulturalnych, pisarzy i artystów do wytężonej pracy do twórczego wysiłku nad doskonaleniem kunsztu artystycznego i do tworzenia dzieł sztuki przepojonych duchem realizmu socjalistycznego.**

Nie wolno zamykać oczu na fakt, **że nasza twórczość artystyczna pozostaje jeszcze znacznie w tyle, że daleka jest ona jeszcze od zaspokojenia wymagań naszych młodych, bujnie rosnących sił kulturalnych. Niektórzy nasi artyści w twórczości swej oderwani są od rzeczywistości i wciąż jeszcze nie mogą się wyzwolić z pęt rozmaitych formalistycznych schematów i estetyzującego obiektywizmu. Niekiedy zaś zastępują oni abstrakcyjnymi hasłami i buńczuczną frazeologią niełatwe zadanie utorowania sobie drogi do pogłębionej obserwacji i twórczego odtwarzania rodzących się u nas codziennie pędów nowego życia.**

Nie przezwyciężono jeszcze całkowicie wpływów obcych nam idei i teorii, nie wykarczowano jeszcze tendencji kosmopolitycznych. W dziedzinie krytycznego przestudiowania i przyswojenia sobie bogatej i wielostronnej polskiej spuścizny kulturalnej czynione są dopiero pierwsze kroki.

Wśród pisarzy i artystów daje się zaobserwować **dążność do ściślejszego powiązania się z życiem i walką mas pracujących.** Świadczy o tym również żywy oddźwięk, z jakim spotkała się wśród pisarzy **inicjatywa organizowania wyjazdów w celach twórczych do fabryk oraz do spółdzielni wytwórczych na wsi.**

Równocześnie rozwija się walka o ideową i twórczą krytykę literacką i artystyczną. Dyskusja, która toczyła się ostatnio na łamach polskich czasopism literackich, jakkolwiek nie była pozbawiona pewnych elementów kumoterstwa i ześlizgiwała się niekiedy z pozycji zasadniczych na platformę sztucznie wykoncypowanego antagonizmu między „młodymi" i „starymi" pisarzami, — **pomogła jednakże ujawnić najważniejsze braki twórczości literackiej i literackiej krytyki.**

Dyskusja skłoniła przodującą grupę literatów partyjnych do samokrytycznej oceny swej twórczości i stwarza przesłanki poważnego przełomu na froncie literackim.

Olbrzymią i nieocenioną pomoc w walce o kulturę narodową w formie i socjalistyczną w treści okazał życiodajny **wpływ wszystkich dziedzin radzieckiej twórczości artystycznej** — radziecka proza i poezja, która znajduje u nas miliony wdzięcznych czytelników — sztuki radzieckie, wzruszające radzieckie filmy, porywająca piosenka radziecka.

Wspaniałym potwierdzeniem zapładniającego wpływu sztuki radzieckiej był zorganizowany jesienią 1949 r. **Festiwal Sztuk Radzieckich** w teatrach polskich. **Strumień nowego, socjalistycznego życia odświeżył atmosferę naszego teatru i stał się bodźcem dla wielu dramaturgów, reżyserów i aktorów. Przekonali się oni, że można wystawiać w teatrze sztuki oparte na problematyce nowego, socjalistycznego życia, że sztuki te znajdują najżywszy, najgorętszy oddźwięk wśród nowych widzów, pragnących ujrzeć w dziełach sztuki ucieleśnienie swej walki i swoich dążeń.**

Fala ta ogarnęła również **dziesiątki tysięcy uczestników artystycznych kół amatorskich.**

Otwarta niedawno w Warszawie wystawa współczesnego malarstwa i rzeźby, zorganizowana z inicjatywy Związku Zawodowego Plastyków i Ministerstwa Kultury, świadczy o dążeniu nie tylko młodych, lecz i wielu starszych i zasłużonych artystów do wyrwania się z zaczarowanego koła abstrakcjonizmu i formalizmu. Nasi kompozytorzy starają się również, nie bez powodzenia, wyrażać w swych utworach patos budownictwa socjalistycznego.

Skutecznej walce o ideowy kierunek twórczości artystycznej sprzyjać będą również dokonane w ostatnich czasach posunięcia natury organizacyjnej, jak przebudowa i zjednoczenie czasopism literackich, **wzmożenie działalności Związku Pisarzy Polskich i innych związków oraz wzmocnienie organizacji partyjnych w stowarzyszeniach twórczych.**

Rozmach w rozwoju produkcji i kultury w Polsce Ludowej porywa wszystkich postępowych pisarzy i artystów. Rozwijając twórczo postępowe tradycje wielkich budowniczych kultury polskiej, przyłączają się oni coraz bardziej zdecydowanie do walki o rozkwit nowej socjalistycznej kultury polskiej.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

W 20 rocznicę śmierci

Włodzimierz Majakowski

poeta ludu radzieckiego

MOSKWA. — 14 kwietnia przypada 20 rocznica śmierci genialnego poety radzieckiego — **WŁODZIMIERZA MAJAKOWSKIEGO.**

W Moskwie, w Centralnym Domu Pisarzy, odbyła się uroczysta akademia, na której referat o życiu i twórczości wielkiego poety epoki radzieckiej wygłosił zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — Aleksiej Surkow.

W stolicy ZSRR rozpisano konkurs na najlepszą recytację utworów Majakowskiego. W konkursie tym uczestniczy ponad 500 osób. Rozgłośnie radzieckie nadają specjalne audycje, poświęcone Włodzimierzowi Majakowskiemu. W całym kraju, w miastach i wsiach, odbywają się uroczyste akademie, na których społeczeństwo radzieckie zaznajamia się z twórczością swego ulubionego poety.

W latach władzy radzieckiej utwory Majakowskiego wydano w 48 językach narodów ZSRR i w 24 językach obcych, o łącznym nakładzie 13 milionów egzemplarzy.

Liczne wystawy obrazują poszczególne etapy twórczości Majakowskiego. Na wystawach, zorganizowanych w wielu miastach obwodu lwowskiego, znajduje się między innymi utwór Majakowskiego „Obłok w spodniach" w przekładzie na język polski Juliana Tuwima.

Imponujący udział Związku Radzieckiego w MTP

umożliwi poznanie najnowszych osiągnięć ZSRR

WARSZAWA (PAP). Pawilon ZSRR na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie zaopatrzony imponująco. **Eksponaty radzieckie zajmują na Targach w Poznaniu powierzchnię prawie 8.000 mtr. kwadratowych.**

Do Poznania nadeszło już prawie 100 wagonów eksponatów radzieckich.

W czasie Targów technicy i inżynierowie demonstrować będą prace najbardziej nowoczesnych, seryjnie produkowanych maszyn.

Spośród poszczególnych grup towarów wszechzwiązkowe zjednoczenie „Technoeksport" Moskwa wystawi: samochody i traktory, maszyny rolnicze, maszyny drogowo - budowlane, urządzenia przeciwpożarowe, aparaturę kinową i fotograficzną, przyrządy optyczne, maszyny do pisania i liczenia.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Maszynoimport" wystawia: urządzenia pomp i kompresorów, urządzenia górniczo - kopalniane, ekskawatory, urządzenia energetyczne.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Stankoimport" zademonstruje: obrabiarki najróżniejszych typów, przybory laboratoryjne, maszyny do badania metali, łożyska kulkowe i rolkowe, elektryczne narzędzia ręczne.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Technopromimport" pokaże: maszyny tekstylne i obuwnicze, urządzenia poligraficzne, maszyny do obróbki drzewa, urządzenia i przybory dla przemysłu spożywczego, aparaturę radiową, telefoniczną i telegraficzną, przybory elektropomiarowe, przyrządy hydrometeorologiczne, kompresory - chłodnie, aparaturę rentgenowską.

W stoisku wszechzwiązkowego zjednoczenia „Promsyrioimport" zobaczymy: wyroby z metali czarnych i kolorowych.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Sojuzpromeksport" zaprezentuje: rudy górnicze i nawozy sztuczne, artykuły chemiczne, wyroby z azbestu, paliwo.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Raznoimport"; gumowe wyroby techniczne, kolorowe metale, elektrody, artykuły chemiczne.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Sojuznieftieeksport" wystawia: produkty naftowe.

Na stoisku wszechzwiązkowego zjednoczenia „Mieżdunarodnaja Kniga" będziemy oglądać: książki, czasopisma, nuty, poglądowe pomoce naukowe.

Natomiast w stoisku wszechzwiązkowego zjednoczenia „Raznoeksport" zobaczymy: różne zegarki, medykamenty i instrumenty lekarskie, artystyczne wyroby rękodzielnicze, lampy elektryczne, porcelanę i wyroby fajansowe.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Sojuzpusznina" przedstawi wyroby futrzane.

Wszechzwiązkowe zjednoczenie „Eksportchleb" pokaże: próbki zbóż i bobu, artykuły spożywcze, wina, wyroby tytoniowe.

Zwiedzający Targi będą mogli niektóre z wystawionych towarów radzieckich nabywać bezpośrednio na MTP w dziale sprzedaży detalicznej.

Dzięki bogatemu udziałowi Związku Radzieckiego tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie ułatwią w dużej mierze poznanie najnowszych osiągnięć ZSRR.

Strajk powszechny robotników Belgii

będzie odpowiedzią na projekt powrotu na tron Leopolda III

BRUKSELA (PAP) — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło apel do belgijskiej klasy robotniczej wzywający do czynnej akcji przeciwko projektom powrotu Leopolda III:

„Nie ma chwili do stracenia — głosi apel, Nad Belgią zawisła groźba faszystowskiego zamachu stanu. Wzywamy klasę robotniczą do natychmiastowego przystąpienia do strajków oraz do wzmożenia frontu robotniczego przez tworzenie komitetów strajkowych, **do przygotowania strajku powszechnego we wszystkich prowincjach belgijskich w dniu zwołania parlamentu przez prokrólewski rząd Van Zeelanda, który zamierza znieść ustawę o regencji i do organizowania nowych manifestacji we wszystkich większych ośrodkach robotniczych**".

Biuro Polityczne KPB wezwało również wszystkie podstawowe organizacje partyjne do zwołania zebrań członków w celu omówienia apelu i sposobów jego realizacji.

Masy pracujące USA domagają się

zaprzestania wyścigu zbrojeń i nawiązania przyjaznych stosunków z ZSRR

NOWY JORK (PAP) — Z różnych stron Stanów Zjednoczonych napływają doniesienia, świadczące o tym, że konieczność obrony pokoju rozumiana jest przez coraz szersze koła narodu amerykańskiego, które występują przeciwko polityce przygotowań wojennych i wyścigu zbrojeń atomowych.

Narodowy Komitet Amerykańskiej Organizacji Związkowej Obrońców Pokoju, czynny w CHICAGO, zbiera nadal podpisy pod petycją, domagającą się zakazu broni atomowej. Jak informuje „Daily Worker", wszystkie tamtejsze Związki Zawodowe, należące do CIO, utworzyły specjalne komitety dla zbierania podpisów. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Futrzarskiego i Skórzanego zorganizował szereg wieców w zakładach pracy.

Kobiecy komitet walki o pokój opublikował odezwę, wzywającą kobiety amerykańskie do jak najbardziej intensywnej działalności w tym kierunku. Stwierdzając, że naród amerykański potrzebuje mieszkań, szkół i szpitali i że bezrobocie staje się coraz ostrzejsze, komitet wzywa kobiety do walki przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, Zapewnimy pokój — głosi odezwa — jeżeli będziemy go mocno broniły.

W STANIE INDIANA wśród robotników przemysłu stalowego zebrano 15 tysięcy podpisów pod petycją, domagającą się zakazu broni atomowej. Odpowiednią kampanię prowadzi też miejscowa organizacja partii postępowej.

W BOSTONIE (stan Massachusetts) powstał „Komitet Akcji na Rzecz Pokoju", który zwrócił się do prezydenta Trumana z żądaniem położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych. Komitet wydaje regularnie specjalny biuletyn, a w br. zwołuje masową konferencję w obronie pokoju.

W ROCKSBURY, BOSTONIE, CAMBRIDGE, FALL - RIVER, SPRINGFIELD i NEW BEDFORD utworzone zostały komitety kobiece, zbierające tysiącami podpisy pod petycją pokojową, która złożona zostanie w ONZ.

Organizacja nauczycielska w NEW HAVEN (stan Connecticut) zwołuje liczne zebrania, na których uchwalane są rezolucje, domagające się zapewnienia pokoju i nawiązania normalnych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Działalność tej organizacji rozszerza się na inne miasta.

W STANIE PENSYLWANIA kobiece komitety walki o pokój zebrały 10 tysięcy podpisów pod petycją w sprawie położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych i w sprawie umocnienia pokoju.

W STANIE VERMONT Partia Postępowa przygotowuje szereg masowych wieców w obronie pokoju. W STANIE NEW HAMPSHIRE studenci zainicjowali na 21—23 kwietnia konferencję obrońców pokoju, na której obecni będą delegaci młodzieży akademickiej z całej Nowej Anglii. Organizatorzy konferencji opublikowali deklarację, w której oświadczają: **„Większość spośród nas—to weterani minionej wojny z faszyzmem. Tym energiczniej wypowiadamy się przeciwko niszczeniu pokoju, o który walczyliśmy".**

Zarządzenie Komisji Dewizowej

o kupnie i sprzedaży złota

WARSZAWA (PAP) — Ostatnio zostało ogłoszone zarządzenie Komisji Dewizowej w sprawie kupna i sprzedaży złota.

Zarządzenie to odróżnia cztery rodzaje złota: 1) złoto w postaci monet i sztab, 2) złoto w postaci wyrobów gotowych do użytku, 3) złoto dentystyczne, 4) złoto we wszelkiej innej postaci.

ZŁOTO W POSTACI MONET I SZTAB

Monetami są pieniądze sporządzone ze złota, a sztabami są takie stopy ze złota, które ważą ponad 500 gramów, zawierają conajmniej 900 promili czystego złota i są opatrzone cechą lub numerem banku emisyjnego, albo mennicy (krajowej lub zagranicznej).

Każdy może sprzedać posiadane monety i sztaby złota wyłącznie w Narodowym Banku Polskim. Natomiast kupować ich w ogóle nie wolno.

ZŁOTO W POSTACI WYROBÓW GOTOWYCH DO UŻYTKU

Są to przedmioty gotowe, które zazwyczaj wyrabia się ze złota, np. obrączki, pierścionki, łańcuszki, bransoletki, zegarki itp. Kupno i sprzedaż tych wyrobów nie podlega żadnym ograniczeniom, z wyjątkiem przedmiotów, których zazwyczaj ze złota się nie wyrabia, np. kłódka złota.

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

Złoto dentystyczne w postaci blachy, drutu okrągłego i kształtkowego, krążków i spoiw (lutów), używane do wyrobu koronek, mostków i protez, **można nabywać bez ograniczeń od osób lub firm, upoważnionych do wyrobu takiego złota.**

ZŁOTO WE WSZELKIEJ INNEJ POSTACI

Jest to złoto, które powszechnie nazywa się złomem. Każdy może sprzedać lub dać do przerobu na wyroby gotowe lub złoto dentystyczne posiadany złom, upoważnionym złotnikom, jubilerom, lekarzom-dentystom, lub technikom dentystycznym. Natomiast **kupować złom mogą tylko wymienione wyżej uprawnione osoby.**

Nota rządu ZSRR do rządu Republiki Włoskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

1 Rząd włoski domaga się włączenia do aktywów szeregu przedsiębiorstw, których długi przewyższają realną wartość tych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwami takimi są np.: trzy towarzystwa ubezpieczeniowe na Węgrzech: „Unione Adriatica", „Towarzystwo Środkowo-Europejskie" i „Unitas", których pasywa przewyższają aktywa na sumę 40.606 dolarów. Strona włoska wciągnęła natomiast te przedsiębiorstwa na listę aktywów, które mają być przekazane Związkowi Radzieckiemu, szacując je na 3.050.807 dolarów. Łącznie szacunek włoski tego rodzaju mienia sięga sumy 5.880.000 dolarów. Przyjęcie takiej propozycji oznaczałoby, że ZSRR nie tylko nic nie otrzymałby na poczet reparacji lecz jeszcze zobowiązałby się do spłacenia długów przedsiębiorstw włoskich. Bezpodstawność takiego żądania jest oczywista.

2 Rząd włoski samowolnie podwyższa oszacowanie aktywów nie przedkładając dowodów, które w najmniejszym chociażby stopniu mogłyby potwierdzić wysokość ich oszacowania. Tak np. udział Włoch w trzech innych towarzystwach ubezpieczeniowych na Węgrzech, oceniany przez rząd włoski na sumę 12.643.769 dolarów, w rzeczywistości, jak wynika z zapisów buchalteryjnych, wynosi zaledwie 347.735 dolarów. Tego rodzaju podwyższenie przez stronę włoską szacunku aktywów, włączonych przez obie strony na listę, wyraża się w łącznej sumie 47.154.000 dolarów.

3 Rząd włoski bez jakiegokolwiek uzasadnienia wciąga na listę aktywów włoskich również przedsiębiorstwa, których akcje, według danych oficjalnych, nie należą do właścicieli włoskich, lecz do obywateli innych krajów. Aktywa tego rodzaju, według szacunku strony włoskiej, sięgają sumy 32.985.000 dolarów.

Takie same nieuzasadnione stanowisko rząd włoski zajmuje zarówno, jeśli chodzi o wciągnięcie na listę aktywów włoskich szeregu innych obiektów, jak też odnośnie ich oszacowania.

W wyniku tego rodzaju nieuzasadnionego stanowiska rządu włoskiego, odnośnie określenia stanu i wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, łączny szacunek tych aktywów został sztucznie doprowadzony do jawnie nierealnej sumy 177.760.000 dolarów, podczas, gdy wartość aktywów, które mogłyby być przekazane Związkowi Radzieckiemu na poczet reparacji, obliczona na podstawie dokumentów, znajdujących się w dyspozycji mieszanych komisji radziecko - włoskich w Rumunii, na Węgrzech i Bułgarii, wynosi 11,5 miliona dolarów.

Rząd radziecki nie może zgodzić się na tego rodzaju samowolne szacowanie przez stronę włoską aktywów w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii.

Rząd radziecki uważa za konieczne, aby przedstawicielom włoskim udzielono instrukcji odnośnie niezwłocznego podjęcia kroków, celem uregulowania sprawy wartości aktywów włoskich w wymienionych wyżej trzech państwach z tym, aby doszli oni wspólnie do ustalenia możliwego do przyjęcia dla obu stron ogólnego szacunku aktywów włoskich i nie dopuszczali do dalszej zwłoki w tej kwestii.

Rząd radziecki uważa jednocześnie za konieczne, aby niezwłocznie ustalono rozmiary dostaw z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego zgodnie z rozmiarami dostaw z przypadającej za okres od 15 września 1949 r. do 15 września 1950 r.

Rząd radziecki wyraża przekonanie, że jak najrychlejsze uregulowanie sprawy aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii oraz dostaw dla Związku Radzieckiego tytułem reparacji z przypadającej wywrze pozytywny wpływ na rozwój stosunków radziecko-włoskich, zwłaszcza w dziedzinie handlu i przemysłu".

PRZEMYSŁ LEKKI W ROKU 1950

Eugeniusz Stawiński
Minister Przemysłu Lekkiego

...n na rok 1950 — pierwszy rok ...anu Sześcioletniego — stawia ...d przemysłem lekkim zadania ...kszenia produkcji o 18,9 proc., ...sy wyprodukowania masy to...j prawie o jedną piątą więk... niż w roku 1949.

...pierwszej grupy towarów, wy...anych przez zakłady Min. Prze...u Lekkiego, należą środki kon...pcji, jak tkaniny włókiennicze, ...ia, meble itd.

...le rosnące zapotrzebowanie mas ...ujących na artykuły konsumcyj...e znalazło swój wyraz w zwiększo...h zadaniach planu produkcyjnego ...k 1950.

W tkaninach lnianych wzrasta pro...ja o 17,5 proc., tkaninach jed...bnych o 24,3 proc., wyrobach dzie...ych — o 24,3 proc., w bawełnie ...elnie — około 7 proc. Produkcja ...ubia skórzanego ma wzrosnąć o ... proc., asortymentu mebli giętych ...anych — od 20,1 proc. do 31,6 ..., papieru — o 5,9 proc. Wydat...e zwiększa się również produkcja ...ysłu konfekcyjnego i przemy...u włókien sztucznych.

Przemysł artykułów i tkanin tech...ych, niezależnie od zwiększają...j się produkcji, stale rozszerza a...rtyment swych wyrobów dla szere...u przemysłów.

Druga grupa przemysłów, będą...ych w ramach Ministerstwa Prze...ysłu Lekkiego — to przemysły, ...rczące materiały budowlane.

Wielki rozmach prac inwestycyj...ych, budowa nowych zakładów prze...ysłowych, domów mieszkalnych, ...kół, żłobków, szpitali — stawia ...ed przemysłami ceramiki budow...ej, szklarsko-ceramicznym i mine...lnym poważne zadania w zakresie ...większenia produkcji cementu, ce...ły, wapna, gipsu, szkła, kamienia, ...ykuły elektrotechnicznej i sani...nej oraz wielu innych artykułów, ...zebnych do realizacji planu in...estycyjnego.

W tej grupie przemysłów plan ...a roku przewiduje wzrost produk...i o 6,1 proc. w cemencie do 36,3 ...c. w cegle palonej i dziurawce.

...nia te byłyby niepełne bez pod...sienia szybkiego rozwoju przemy...u gumowego i tworzyw sztucznych (masy plastyczne), którego produkcja wzrasta o 36,5 proc.

Realizacja tak poważnego wzrostu produkcji wymaga pełnej mobilizacji załóg fabrycznych: robotników, personelu technicznego i administracyjnego.

Realizacja zadań planu na rok 1950 wymaga dalej większego niż dotychczas wysiłku w zakresie podniesienia wydajności pracy, lepszej organizacji pracy i organizacji procesów produkcji, większego i lepszego wykorzystania doświadczeń przodowników pracy i racjonalizatorów.

Podniesienie wydajności pracy — wymaga z kolei szkolenia i doskonalenia zawodowego robotników, majstrów, techników.

Pierwszym warunkiem wykonania zadań planów produkcyjnych 1950 roku jest wykorzystanie wszelkich możliwych rezerw, tkwiących w każdym zakładzie przemysłowym.

Drugim z kolei warunkiem wykonania zadań planu jest włączenie do produkcji nowych zakładów przemysłowych, przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok bieżący.

Wykorzystanie rezerw — to przede wszystkim zwiększenie troski o stan sprawności technicznej maszyn, konserwacja maszyn, planowe remonty zapobiegawcze i remonty kapitalne. Każdy zakład powinien mieć dokładny plan remontu maszyn, aktyw zaś fabryczny musi czuwać nad dokładnym jego wykonaniem. Przy kapitalnych remontach maszyn należy zwrócić uwagę szczególnie na maszyny starszego typu, aby przeprowadzając remont kapitalny, zastosować pewne ulepszenia, które pozwolą na przywrócenie nie tylko pierwotnej sprawności technicznej, lecz częstokroć nawet na jej zwiększenie.

Należy wzmóc dyscyplinę pracy na zakładzie. Musi być prowadzona ostra walka z absencją i łazikostwem. Ilość godzin straconych dla produkcji — z powodu postojów organizacyjnych, technicznych, awaryjnych, musi być zmniejszona do minimum.

Obok walki o maksymalne wykorzystanie rezerw produkcyjnych i podniesienie dyscypliny pracy należy zwrócić baczną uwagę na właściwe wykorzystanie surowca i na oszczędne gospodarowanie materiałami pomocniczymi i technicznymi, jak również paliwem i energią.

Rok 1950 stawia przed przemysłem lekkim zadanie pogłębienia i rozszerzenia zapoczątkowanej w przemyśle bawełnianym w ub. roku walki o jakość. Brygady najwyższej jakości, zorganizowane w przemysłach bawełnianym i wełnianym, wykazały, że uzyskany wynik jakościowy wcale nie koliduje ze zwiększoną wydajnością.

W ciągu ub. roku znacznie poprawiła się jakość w przemyśle włókienniczym, w przemyśle konfekcyjnym oraz skórzanym, szczególnie w obuwniczym (z wyjątkiem galanterii skórzanej, w której obserwuje się zbyt wąski asortyment i niedostateczne wykończenie).

Załogi przędzalń, tak bawełnianych, jak i wełnianych, zrobiły jednak stanowczo zbyt mało w walce o poprawę jakości przędzy, utrudniając tym samym tkaczom i dziewiarzom wydatniejsze jeszcze poprawienie wyników jakościowych. W przemyśle wełnianym często zdarza się, że nie przędzalnicy i tkacze wyrabiają wysoki procent I gatunku, lecz tak zwane cerowaczki, usuwające w surowej tkaninie błędy spowodowane złą przędzą i niedbałym tkaniem.

Zadaniem roku 1950 jest usunięcie dotychczasowych braków, jest wzmożona walka o najwyższą jakość wyrobów — walka, idąca w parze z ilościowym wzrostem produkcji.

Pierwszy rok Planu 6-letniego przemysł lekki rozpoczął pod hasłem remontów szybkościowych — pod hasłem, rzuconym przez klub racjonalizatorów Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Szybkościowe remonty już w pierwszych tygodniach pozwoliły fabrykom Tomaszowskiej i Chodakowskiej na skrócenie czasu postojów, spowodowanych remontem maszyn o 65—70 proc.

W roku 1950 trzeba uczynić szybkościowe remonty powszechnie stosowaną zasadą w całym przemyśle lekkim.

Jak wielkie są możliwości zwiększenia wydajności, jakie korzyści można uzyskać przez ulepszenie organizacji procesu produkcyjnego i ulepszenie techniczne — wykazali pracownicy Fabryki Obuwia w Bydgoszczy, którzy całkowicie zmechanizowali taśmę półautomatyczną, uzyskując w ten sposób zmniejszenie obsługi taśmy z 96 na 78 osób i podnosząc produkcję obuwia z 400 na 724 pary.

Drugi kwartał realizacji zadań w pierwszym roku Planu Sześcioletniego rozpoczynamy zobowiązaniem Pierwszomajowym załogi Cementowni „Grodziec", która podniosła swój plan kwietniowy o 5 tys. ton klinkru cementowego, a do końca roku zobowiązała się wyprodukować ponad plan 29 tysięcy ton klinkru. Wezwanie „Grodźca" podjęły wszystkie cementownie i załogi wielu zakładów przemysłu lekkiego i innych gałęzi przemysłu.

Przemysł lekki walczyć będzie o to, by szerokie zadania postawione w planie 1950 roku, w pierwszym roku Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, w pełni wykonać.

(„Trybuna Ludu").

To i owo

„Święte przymierze" z XX wieku

Jak donosi z Kairu agencja prasowa „France-Presse" wyżsi duchowni mahometańscy postanowili ogłosić „solidarność" z orędziem Piusa XII, potępiającym doktrynę komunistyczną. Hierarchia muzułmańska przygotowuje nawet t. zw. „fetwę" (manifest), która ma przekonać wyznawców Proroka, że nie powinni współpracować z komunistami.

Ta „solidarność" muzułmańskich szeików i muftich z... Watykanem jest zjawiskiem — w perspektywie historycznej — osobliwym i dotychczas nieznanym, albowiem, w ciągu wielu stuleci papieże rzymscy — pod pretekstem „obrony miejsc świętych" — błogosławili wiernych rycerzy katolickich na wyprawy przeciwko muzułmanom.

Ci zaś ze swej strony płacili chrześcijańskim „krzyżowcom" pięknym za nadobne. W „pochodach krzyżowych", organizowanych przez monarchów i feudalnych panów, lały się strumienie krwi i chrześcijan i mahometan. Dziś jednak, łącząc się we wspólnej „krucjacie" przeciwko narodom, walczącym o wolność i postęp, Pius XII i duchowni dostojnicy Islamu, gotowi są zapomnieć o różnicach wyznaniowych, proklamować wzajemną „amnestię" i wyruszyć ramię przy ramieniu na — komunistów.

Czynnikiem, wiążącym i jednoczącym jest w danym razie wspólny KULT... DOLARA. W imię tej nowej, imperialistycznej „religii" zarówno Watykan, jak i duchowni muzułmańscy rzucają klątwy na komunistów.

Reakcyjna hierarchia katolicka i mahometańska usiłuje tymi klątwami powstrzymać potężny wzrost wpływów partii komunistycznych, które na całym świecie przodują w walce o wolność narodów, o wyzwolenie — człowieka. Lecz ani klątwy papieskie, ani groźne „fetwy" dostojników Islamu nie mają już dziś tej mocy, o jakiej marzą autorzy antykomunistycznych orędzi.

W sercach prostych ludzi wszystkich ras, narodowości, wyznań panują dziś idee wolności i pokoju. Miliony tych prostych ludzi zdają sobie co raz lepiej sprawę, że kto jest wrogiem tych idei, ten jest zarazem wrogiem prostego, pracującego człowieka i źle mu życzy.

Dlatego też „święte przymierza" w rodzaju tych, o których tu piszemy, mogą wywołać w obozie postępu krytyczne uwagi i komentarze, lecz w żadnym razie nie staną się dlań powodem do obaw i niepokoju. B. D.

Nowe formy współpracy praktyki ze światem nauki

Pokazy w Politechnice Łódzkiej dla racjonalizatorów

Nie tak dawno pisząc o działalności klubów racjonalizatorów przy P. Z. P. B. im. J. Marchlewskiego i P. Z. P. B. Nr. 5 stwierdziliśmy, że kluby te nie nawiązały żadnej współpracy z Politechniką. Wspomnieliśmy też niejedokrotnie że również i na terenie innych klubów współpraca ta nie przybiera konkretnych form.

Dlatego ze szczególnym zadowoleniem powitać należy ostatnią inicjatywę Komisji do współpracy z racjonalizatorami na Politechnice, która opracowała nowe, bardzo ciekawe i pożyteczne formy współpracy z powierzonymi jej opiece klubami racjonalizatorów.

— Nie, to chyba jeszcze nie tutaj — pomyślałam sobie, otwierając któreś tam z rzędu drzwi na długim, szerokim korytarzu. Na sali widać było kilka grup słuchaczy. Wśród nich wykładowcy, żywo rozmawiający z otoczeniem.

— Codzienne zajęcia studentów — stwierdziłam półgłosem i już chciałam udać się dalej na poszukiwanie, gdy wtem kilku spośród obecnych na sali odwróciło się w moją stronę. Poznałam od razu: Hacała od „Strzelczyka", Laskiewicz z P.Z.P.B. Nr 9, Ruszkiewicz z P.M.T. Słuchacze, których wzięłam za studentów — to racjonalizatorzy, robotnicy z zakładów bawełnianych i metalowych.

Byli naprawdę bardzo zajęci. Kilku profesorów i asystentów Politechniki dokładnie wyjaśniało im zagadnienia metaloznastwa. Na stołach leżały bryłki najrozmaitszych metali, bogato ilustrowane książki, aparaty do badań metalograficznych.

Racjonalizatorzy słuchali, jak urzeczeni. Raz po raz padało pytanie. Słuszne, rozumne. — Niejednokrotnie wykładowcy spoglądali zdumieni. Skąd ta wiedza, ta bystra znajomość teorii u ludzi, którzy dotychczas tak niewiele mieli wspólnego z nauką.

Tow. Szuster, sekretarz klubu racjonalizatorów zakładów im. „Strzelczyka" długo i uważnie spoglądał w aparat, wykrywający pęknięcia metali. Więc to tak! Nieraz zdarza się, że frez pęka, a wtedy cała wina spada na hartownika. A tymczasem pęknięcie może powstać już w hucie, tylko wtedy nie można go jeszcze dojrzeć gołym okiem. Jakże świetnie widać pod aparatem szczegóły budowy metalu!

Tow. Szymański z Z.W.A.N.N. bada budowę stali szybkotnącej. Tow. **Hacała** całkowicie pogrążył się w oglądaniu struktury stali wyżarzonej. Pod mikroskopem gładki na pozór kawałek stali nabiera dziesiątków wklęśnięć, zgrubień, rys. O ileż łatwiej hartować stal, obrabiać ją, znając jej budowę!

W sąsiedniej sali racjonalizatorzy zapoznają się z maszynami, służącymi do **badania wytrzymałości metali**. Próbka metalu po upływie kilku minut wyciąga się, jakby była z plasteliny i pęka. Specjalny przyrząd wskazuje stopień wytrzymałości. Racjonalizatorzy, zachęceni przez asystentów i prof. Kurowskiego, sami przeprowadzają pomiary. Wprawną ręką przykręcają śruby. Odczytują cyfry. Doskonale potrafią ustalić wskaźniki wytrzymałości i twardości. Przedstawiciele klubu przy P.K.P. ze szczególnym zainteresowaniem badają stal, przeznaczoną na szyny kolejowe. Zajęcia te sprawiają im ogromne zadowolenie — widać to po oczach, błyszczących z ciekawości, po twarzach, na których maluje się niezaspokojone pragnienie wiedzy, nauki.

Prorektor Politechniki **tow. prof. Konorski** referuje zebranym wyniki dotychczasowej **współpracy z klubami racjonalizatorów**. Nie przedstawia ją się one zbyt dobrze. W ciągu 3-ch miesięcy, odkąd na Politechnice powstała komisja współpracy z racjonalizatorami i odkąd zorganizowano czynną dwa razy w tygodniu poradnię, — z klubów, podlegających opiece Politechniki, wpłynęło zaledwie 19 wniosków. Co jest tego przyczyną? Czego potrzebują kluby racjonalizatorów? Czy odpowiadają im urządzone dzisiaj pokazy?

Niech racjonalizatorzy wypowiedzą się sami.

Dyskusja żywo się toczy. To prawda, że kontakt z Politechniką jest dotychczas zbyt słaby. Wypływa to z tego, że większość zagadnień bywa całkowicie rozpatrywana czy rozstrzygana w obrębie klubu. Istotnie niektóre kluby nie zrobiły nic w celu nawiązania kontaktu z Politechniką. Zdarzało się jednak i tak, że i profesorowie nie dotrzymywali terminu wykładów, o jakie prosili nie tylko racjonalizatorzy, lecz cała załoga fabryczna.

Pokazy takie, jak dzisiejszy, uważają wszyscy za pomysł słuszny i celowy. Ten nowy sposób współpracy powiąże ściślej racjonalizatorów z Politechniką, pogłębi ich wiedzę, ułatwi im pracę zawodową.

— Już dzisiaj skorzystaliśmy wiele — mówią tow. tow. Padzik, Jasiński, Ruszkiewicz. — Ten pokaz nasunął nam wiele cennych myśli, które zastosujemy w naszej pracy.

Po dłuższych debatach racjonalizatorzy wraz z przedstawicielami nauki ustalają, że pokazy odbywać się będą systematycznie według ustalonych tematów. Każdy z nich obejmie jedno zagadnienie, które będzie wyczerpująco omówione podczas prelekcji. W myśl życzeń racjonalizatorów zarówno informacje udzielane podczas pokazu, jak i prelekcja wygłaszane będą w języku przystępnym i zrozumiałym dla wszystkich. Na zawiadomieniach, wysyłanych do racjonalizatorów wyszczególniony będzie temat pokazu, aby wzięli w nim udział tylko bezpośrednio zainteresowani.

W ten sposób współpraca racjonalizatorów i naukowców wkracza na nowe tory. Jest godne uznania, że Politechnika poszukuje nowych form, które pozwoliłyby na większe powiązanie świata nauki ze światem praktyki. Nie wątpimy, że dotychczasowe niedociągnięcia występujące jeszcze w tej dziedzinie zostaną usunięte.

Trzeba również żeby i racjonalizatorzy wykazali więcej zrozumienia, częściej zwracali się w trudniejszych sprawach do Politechniki i w pełni korzystali z pokazów, które na pewno wydatnie przyczynią się do pogłębienia ich wiadomości fachowych, i do zapłodnienia twórczej ich myśli.

Z życia naszych zakładów pracy

Załoga PZPB i W Nr 22 uzyska własny żłobek i przedszkole

...a terenie PZPB i W Nr 22 wzno... się obecnie obszerny, nowoczesny ...dynek, przeznaczony na żłobek i ...edszkole.

...ostają jeszcze do wykonania ...oty wewnętrzne. W niedługim czasie przeszło 100 dzieci pracowników, zatrudnionych w tych zakładach, będzie mogło korzystać z dobrodziejstw opieki socjalnej. Matki umieszczą swe pociechy blisko miejsca pracy, gdyż obecnie korzystają ze żłobków w innych zakładach.

Komitet Obrońców Pokoju przy PZPB Nr 6 podejmuje apel „Wełnianej Szóstki"

...mitet Obrońców Pokoju przy ...PB Nr 6 powstał jeszcze w u...głym roku. Niestety, dotych...as nie wykazał żywszej działal...ości. Niemal jedynym śladem ...go istnienia, jest lista członków. ...a liście tej widnieją 23 nazwi...a. Już sam skład Komitetu był ... pomyślany. Powołano do ...ego wyłącznie członków Rady ...kładowej i komitetu fabryczne... Ani jednego bezpartyjnego.

Komitet przygotował uroczysty ...chód Międzynarodowego Świę...a Pokoju. Zmobilizował całą za...gę do wzięcia udziału w potęż...ej manifestacji, która 2 paździer...a odbyła się na Placu Zwycię...wa, i na tym zakończył swą ...ziałalność. Wreszcie apel, skiero...any do wszystkich fabryk przez ...kładowy Komitet Obrońców Po...oju w PZPW Nr 6, przerwał ...rzemkę towarzyszy z „Bawełnia...ej Szóstki".

...egdaj odbyło się tu pierwsze ...d wielu miesięcy zebranie człon...ów Komitetu. Przede wszystkim ...konano wyboru nowego prze...wodniczącego, którym została ...ow. Janina Kossman. Następnie ...ebrani przystąpili do omówienia ...adań, stojących przed nimi w ...wiązku ze zbliżającym się Świę...tem 1 Maja. Wobec wzbierającej ...tale na sile akcji walki o pokój, ...ostanowiono urządzić w najbliż...szych dniach ogólne zebranie zało...gi, celem zapoznania jej z pracą Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Postanowiono pozyskać do Komitetu wielu robotników ...artyjnych i bezpartyjnych, przo...downików pracy, kobiet, które najdotkliwiej odczuły ostatnią wojnę.

Postanowiono przy pomocy gazetki ściennej i specjalnych wystąpień na zebraniach produkcyjnych, przeprowadzać stale kampanię uświadamiającą, mobilizować załogę do walki o pokój.

Tow. Wojciechowski postawił wniosek, aby na najbliższe zebranie zaprosić tow. Wyrzykowską z PZPB im. Stalina, która, jako stały członek Światowego Komitetu Obrońców Pokoju uczestniczy w jego posiedzeniach w kraju i za granicą. Będzie więc mogła podzielić się swym doświadczeniem i swymi wrażeniami.

Komitet Pokoju przy PZPB Nr 6 wznawia swą działalność, tym razem już na stałe.

Należy się spodziewać, że Komitet zajmie się również sprawami produkcyjnymi, przyczyniając się do usunięcia przeszkód, stojących na drodze do realizacji zobowiązań długofalowych, mobilizując jak najszersze rzesze bezpartyjnych robotników, a zwłaszcza kobiety do podejmowania i wykonywania tych pokojowych zobowiązań.

M. K.

NASI KORESPONDENCI piszą

Nie powtórzymy starych błędów

Ostatnio w pięknie udekorowanej auli **Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi** odbyła się pierwsza **Uczelniana Konferencja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

Konferencja ta miała na celu podsumowanie dotychczasowej pracy koła TPPR. Ustępujący zarząd samokrytycznie ocenił szereg braków organizacyjnych oraz stwierdził dotychczasową słabą aktywność zarówno władz koła, jak i jego członków.

Do osiągnięć koła należy zaliczyć wzrost liczebny organizacji TPPR. Organizacja posiada już 235 członków, a obecnie postanowiono przystąpić do zdecydowanej akcji w celu dalszego zwiększenia stanu liczebnego i głębszego zapoznania się z osiągnięciami Zw. Radzieckiego, państwa zwycięskiego socjalizmu, ostoi pokoju i wolności.

Nowy zarząd koła zobowiązał się do przeprowadzenia na terenie uczelni szerokiej akcji uświadamiającej ogół studentów o olbrzymich postępach w ZSRR na wszystkich odcinkach życia społecznego.

M. Ratai
Korespondent z PWSP.

CZYN 1-MAJOWY

Załogi PZPDz i Gal. Nr 4

W świetlicy **PZPDz. i Gal. Nr 4**, szczelnie wypełnionej przez robotników i młodzież ZMP, rozbrzmiewały mocne i twarde słowa o znaczeniu **Święta 1-Majowego** i o konieczności wytężenia wysiłków dla **przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.**

Padają **zobowiązania członków ZMP. Kol. Krystyna Krawczyk** przyrzekła przewinąć w miesiącu kwietniu o 10 paczek przędzy więcej, niż w marcu. Kol. **Zofia Czaja**, wielokrotnie nagradzana przodownica pracy, przewinie o 40 kg. przędzy więcej.

Porwani przykładem młodzieży, starzy, doświadczeni robotnicy, nie pozostali w tyle. Tkacze **Chołówka, Orzechowski i Jończy**, jako Czyn 1-Majowy zobowiązali się wyprodukować dziennie o 5 mtr tkanin więcej. Majstrowie tkalni nowej, **Pryc i Olesko**, w porozumieniu ze swą załogą wykonają w miesiącu kwietniu 83.000 mtr. wstążek ponad plan. Kierownik tkalni, **ob. Krajewski**, wykona plan w miesiącu kwietniu o dwa dni wcześniej.

Pod koniec zebrania jednogłośnie przyjęto rezolucję, w której m. inn. czytamy: „zgodnie z ustawą o ustanowieniu socjalistycznej dyscypliny pracy, dołożymy wszelkich starań, aby zmniejszyć absencję do możliwie najniższej granicy".

M. Królikowski
korespondent z PZPD i G. Nr 4.

Wieś zwalcza analfabetyzm

Komisja Oświatowa **Gminnej Rady Narodowej w Brąszewicach**, pow. sieradzkiego, przy wydatnej pomocy miejscowego nauczycielstwa przystąpiła w ub. roku do **likwidacji analfabetyzmu** na terenie gminy. Pierwsze uzyskane wyniki dają rękojmię, że GRN potrafi całkowicie usunąć tę smutną pozostałość czasów sanacyjnych, jaką jest analfabetyzm.

W ostatnich dniach ub. miesiąca odbyły się egzaminy końcowe na pierwszych kursach w gromadach Błota, Godynice i Czastoria. Bardzo dobre wyniki egzaminów świadczą o rzetelnej pracy nauczycielstwa oraz o pilnych wysiłkach uczestników kursów. **Chłopi są wdzięczni Rządowi Polski Ludowej za pomoc**, z jaką pośpieszył w dziele rozpowszechniania umiejętności pisania i czytania.

Wiktor Kaczmarek
korespondent z PZPDz. i G. Nr 4.
Brąszewice, pow. sieradzki.

Kiosk z gazetami w zakładzie pracy

W tych dniach na podwórzu **„Piątki Wełnianej"** został ustawiony kiosk z gazetami. Kiosk, ładnie pomalowany, jest dość obszerny, ma dwa duże okna. W środku mieszczą się duży stół i ławki. W kiosku tym można nabyć wszystkie pisma partyjne.

Obsługę kiosku stanowią młodzi ZMP-owcy. Każdy z nich co pewien czas pełni dyżur. Dyżury te odbywają się w czasie każdej zmiany, podczas gdy robotnicy wychodzą i przychodzą do pracy.

Każdy z prenumeratorów posiada specjalny kupon z tytułem abonowanego pisma. Z kuponem tym podchodzi do okienka, tam przykładają stempel z odpowiednią datą i wydają gazetę. Pracownicy są bardzo zadowoleni z tego urządzenia.

Jeszcze o sztuce: Makar Dubrawa

Nowy krok naprzód Teatru Nowego



Nad marynarką syna - partyzanta, zamordowanego przez oprawców hitlerowskich... (fragment ze sztuki „Makar Dubrawa" — na zdjęciu **Zbigniew Filus**, odtwórca roli tytułowej). (Foto M. Frankfurt).

Jak już o tym wspominaliśmy (patrz artykuł pt. „Robotnik — twórca i gospodarzem", „Głos" z dnia 2 bm.) — sztuka A. Korniejczuka pt. „Makar Dubrawa" rozgrywa się w pierwszym roku powojennej odbudowy gospodarki narodowej Związku Radzieckiego i toczy się dokoła walki o ulepszenie metod pracy, zwiększenie starań o bezpieczeństwo górników Donbasu, o wydatne podniesienie wydajności w wydobywaniu węgla — tego podstawowego elementu rozwoju przemysłu.

Walka toczy się konkretnie na jednej z najbardziej zniszczonych kopalni Zagłębia Donieckiego — „Gwieździe", ale autor nie pokazuje nam bezpośrednio placu boju, nie wchodzi z nami do sztolni, do pokoju zakładowej organizacji partyjnej, do gabinetu dyrektora, lecz każe widzowi uczestniczyć w zmaganiach starego z nowym na terenie prywatnym — w mieszkaniu starego górnika Dubrawy i częściowo w mieszkaniu jego zięcia, dyrektora Pawła Kruglaka.

Czy takie umiejscowienie konfliktu wagi państwowej jest słuszne i właściwe? W warunkach socjalistycznej, zmierzającej ku komunizmowi rzeczywistości radzieckiej nie może to uchodzić za jakiś oderwany od życia „chwyt artystyczny". Nie ma w Związku Radzieckim żadnych sztucznych rozdziałów między życiem prywatnym a życiem całego narodu. Powiedział kiedyś o sobie pewien władca Francji: „państwo — to ja". Była to przechwałka absolutystycznego tyrana. „Państwo — to my" — mówią o sobie miliony prostych obywateli Związku Radzieckiego i jest to głęboka prawda, wyryta złotymi zgłoskami praw Wielkiej Rewolucji Październikowej. I dlatego Korniejczuk, rozgrywając problemy ogólnospołeczne na odcinku radzieckiej rodziny, wzbogacił treść swojej sztuki, dodał jej dużo żywych, realistycznych wartości, potrafił nader plastycznie i sugestywnie przedstawić socjalistyczną moralność człowieka radzieckiego, który nie żyje z dnia na dzień, lecz planuje mądrze swoje dobre dziś i jeszcze lepsze jutro, a w pracy, będącej jego dumą, zaszczytem i radością — dostrzega elementy szczęścia osobistego, narodowego i ogólnoludzkiego.

W przekroju rodziny Dubrawów odzwierciedla się wychowawcza rola partii bolszewickiej w życiu radzieckiego człowieka. Sztuka nie przedstawia nam wprawdzie zebrania organizacji partyjnej, na którym zapadnie uchwała w sprawie Pawła Kruglaka, ale sztuka pokazuje nam wyraźnie, ile serdecznej, agitacyjnej pracy włożyli w przeobrażenie się **wewnętrzne dyrektora „Gwiazdy", w jego samokrytyczne ustosunkowanie się do popełnionych błędów i wyciągnięcie twórczych wniosków na przyszłość — teść — komunista, żona — komunistka, górnicy — komuniści i komsomolcy.** Nie ulega wątpliwości, iż bez tej pomocy Paweł, który się zachwiał moralnie częściowo pod wpływem tzw. trudności obiektywnych, a głównie pod wpływem wygodnictwa i samozadowolenia — nie odzyskałby tak szybko postawy godnej bolszewika. Ale na tym właśnie polega jedno z kapitalnych zadań partii: wskazuje ona **jak przezwyciężać błędy, pomaga człowiekowi podnieść się, uczy go i bezustannie wychowuje.**

Na uwagę szczególną zasługuje podkreślona w sztuce Korniejczuka głęboka troska państwa i społeczeństwa radzieckiego o Człowieka, o jego zdrowie, o bezpieczeństwo jego pracy. Sprawa ta jest przecież główną przyczyną konfliktu między Olgą Kruglakową, świadomym swych socjalistycznych zadań lekarzem górniczym, a Pawłem Kruglakiem, który nie docenia zupełnie zagadnień higieny pracy i warunków zdrowotnych na „Gwieździe". W imię tej troski żona starego bolszewika, Oksana Dubrawa, pojdzie zaprowadzać porządek na stołówce kopalnianej, której kierownik, nikczemny niedobitek ustroju kapitalistycznego, dopuszcza do nadużyć.

Wartoby wspomnieć jeszcze o pięknie uwypuklonej w sztuce, **serdecznej więzi miasta z wsią kołchozową,** której dwie byłe mieszkanki, komsomołki, Hala i Marta, należą do najżarliwszych patriotek donieckiej „Gwiazdy"; o rewolucyjnej radości życia i pełnej optymistycznych cech postawie młodych i starych bohaterów „Makara Dubrawy"...

Trzeba jednak napomknąć i o pewnych brakach sztuki. Nie rozpracowana została postać majora Artema. Po sposobie, w jaki autor ją wprowadził, oczekiwaliśmy, że Artem albo — jako inżynier górniczy — zrzuci mundur i dopomoże przezwyciężyć „Gwieździe" jej trudności, albo też będzie tym, który wyjaśni do końca sprawę zaginięcia Piotra Dubrawy. Niestety, Artem znika ze sceny, nie spełniwszy w sztuce żadnego konkretnego zadania.

Zastrzeżenia budzi również postać szubrawca Semenenki. Zdemaskowanie tego podłego karierowicza jest właściwie dziełem przypadku. Trzeba dopiero aż niespodzianie zdobytego dokumentu, z którego wynika, iż kierownik zaopatrzenia kopalni „Gwiazda" był szpiclem i zausznikiem hitlerowskim, aby go wyeliminować z uczciwej społeczności radzieckich donbasowców. A przecież Semenenko nie ukrywa zbyt umiejętnie swych wrogich zamiarów... Dlatego wydaje nam się, iż w rzeczywistości szybciej zrobiono by z nim porządek, niż to ma miejsce w sztuce. Nie wiem również, czy nie przydałaby się pewna kropka nad i, jeśli chodzi o sprawę dyr. Kruglaka, widz nie bardzo się bowiem orientuje, jakie właściwie kroki podjęła w stosunku do Pawła organizacja partyjna. Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że przebudził się on wreszcie z biurokratycznego letargu, ale sztuka nie mówi nam zbyt jasno, jak to się właściwie stało...

Reżyseria zespołowa „Teatru Nowego" pod kierownictwem Janusza Warmińskiego wydobyła wszystkie bodaj wartości żywo i ciekawie skonstruowanej sztuki Korniejczuka. Słusznie stonowano nazbyt obleśnie zarysowaną sylwetkę Semenenki, choć i tak dziwić się można, czemu Paweł Kruglak, partyjniak, który się wprawdzie zachwiał, ale bądź co bądź daleko stoi od pozycji Semenenki, nie weźmie go po prostu za łeb i nie wyrzuci z kopalni... Pewnej korektury wymaga jeszcze postać „urwisa w spódnicy", Anki Topola: jej przeskok od roli łobuza, który zalewa chłopakom sadła za skórę, do roli grzecznej, spokojnej dziewczynki, jest zbyt może nagły.

Zastrzeżenie powyższe nie umniejsza bynajmniej poważnego osiągnięcia, jakim jest niewątpliwie przedstawienie w Teatrze Nowym. Po „Brygadzie szlifierza Karhana" — „Makar Dubrawa" stanowi drugi, kolejny krok naprzód w pracy ambitnego, **starającego się iść drogą realizmu socjalistycznego — zespołu.** Członkowie tego zespołu i tym przedstawieniem dali dowód, iż wchodzą w „skórę" socjalistycznego aktora.

Jeśli chodzi o postać czołową — Dubrawa — Zbigniewa Filusa, swoją kreacją przypomniał nam sylwetkę niezłomnego patrioty Donbasu, bohatera filmu „Dusze nieujarzmione" — majstra Tarasa. Twardy w walce ze wszystkimi przeszkodami, które opóźniają marsz do komunizmu, entuzjasta pracy, która ten marsz przyśpiesza, doświadczony, mądry bolszewik, który się czuje współodpowiedzialnym za losy całego kraju, dobry mąż, kochający ojciec i życzliwy przyjaciel — oto cechy, które dobrze, choć może niezbyt głęboko, dobywa swą grą Dubrawa Zbigniew Filus.

Paweł Kruglak w interpretacji Adama Daniewicza oddaje na ogół trafnie cały proces wewnętrznego przeobrażenia się dyrektora „Gwiazdy", zdaje się jednak, iż artysta powinien bardziej głęboko przeżywać przełom, dokonujący się w duszy swego bohatera.

Dobre, przekonywające sylwetki członków starej gwardii górniczej stworzyli: Jan Zieliński (Chmara), Zdzisław Suwalski (Orłow) i Wacław Kowalski (Zinczenko). Janusz Kłosiński, który się uskarża, iż zespół powierzył mu najniesympatyczniejszą rolę w całej sztuce, dołożył starań, aby obrzydzić nam i tak dostatecznie wstrętną postać Semenenki. Dużo, uzasadnionej zresztą, dumy kobiety wolnej, kobiety równouprawnionej z mężczyzną i świadomej swych zadań wobec społeczeństwa miała Olga Gordon — Góreckiej. Nie brak było w jej grze również ciepłych, serdecznych akcentów, świadczących, iż jej miłość do Pawła nie jest frazesem.

Czwórkę przedstawicieli młodego, komsomolskiego pokolenia szczerze i z uczuciem zagrali: Bohdana Majda (Hala), Halina Billing (Marta), Tadeusz Minc (Gawryła) i Gustaw Lutkiewicz (Trofim). Co do kreacji tego ostatniego — niepodobna nie zaznaczyć, że o wiele bardziej „leży" w jego charakterze rola Lojzy z „Karhana", niż Troszy z „Dubrawy". Wyborną postać ciotki z kołchozu stworzyła Barbara Rachwalska (Maria Smereka), a Bronisława Bronowska, jako Oksana wiernie sekundowała staremu Makarowi Dubrawie. Kazimierz Dejmek jako Artem nie miał specjalnego pola do popisu, ale to już wina autora. To samo dotyczy Janiny Draczewskiej, która z Karhanowej została w tej sztuce „zdegradowana" do epizodycznej roli Steszy. Za to Danuta Mancewicz popisała się jako „dzika" Anka, a jej „ojciec" Wojciech Pilarski, serdecznie się wczuł w rolę stachanowca Topoli.

Sprawa tzw. oprawy scenicznej jest piętą achillesową Teatru Nowego. Cóż jednak można zrobić w zakresie dekoracji na małej, kabaretowej estradzie?

Przekład sztuki w opracowaniu Zofii Olchowskiej posiada niewątpliwie usterki i braki.

STEFAN STEFAŃSKI.



Konrad Topola nie najlepiej się spisał na zebraniu u ministra górnictwa...

(Na zdjęciu od lewej: **Topola — W. Pilarski, Makar Dubrawa — Zb. Filus, Chmara — J. Zieliński, Zinczenko — W. Kowalski i Orłow — Zb. Suwalski**). (Foto M. Frankfurt)

Witamy „Nowe Czasy"

W kioskach gazetowych ukazało się nowe pismo tygodniowe pod nazwą **„Nowe Czasy"**. Wielu czytelników polskich już na pierwszy rzut oka zauważyło, że pismo to — choć nowe — nie jest w Polsce nieznane.

Nowy tygodnik jest bowiem polskim wydaniem znanego radzieckiego tygodnika „Nowoje Wremia" („Nowe czasy"), wydawanego przez organ radzieckich związków zawodowych codzienne pismo „Trud" („Praca").

Pismo „Nowoje Wremia" posiada dawne już i piękne tradycje. Powstało w ogniu wojny Związku Radzieckiego z faszystowskim najeźdźcą. W owe dni nosiło ono nazwę „Wojna i klasa robotnicza" („Wojna i raboczyj klass"). Pismo zyskało sobie wielkie uznanie czytelników. Po zakończeniu wojny postanowiono wydawać je nadal pod zmienioną nazwą i przystosować je do nowych zadań walki o trwały pokój między narodami.

W tym celu:

„pismo oświetla zagadnienia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i innych państw oraz aktualne wydarzenia z życia międzynarodowego;

zaznajamia czytelników z życiem wszystkich narodów świata, z ich walką o demokrację i trwały pokój;

demaskuje kłamliwe wymysły wrogów pokoju i współpracy międzynarodowej, prowadzi walkę z podżegaczami wojennymi; występuje przeciw fałszywej informacji i oszczerstwom prasy reakcyjnej".

Pismo „Nowoje Wremia" należy do najbardziej rozpowszechnionych pism w świecie. Od dawna istnieją wydania — identyczne w treści — w językach francuskim, niemieckim i angielskim. „Nowoje Wremia" zyskały sobie, dzięki swej nieugiętej walce o pokój i demokrację pozycji, **dziesiątki, setki tysięcy przyjaciół na Zachodzie. Zyskały sobie też nienawiść reakcjonistów i podżegaczy wojennych, bezlitośnie chłostanych w każdym numerze. Przed niedawnym czasem reakcyjne rządy szeregu krajów, pragnąc ukryć prawdę przed swymi narodami, w bezsilnej wściekłości zakazały rozpowszechniania „Nowoje Wremia";** To zarządzenie nie osłabiło bynajmniej autorytetu pisma, lecz przeciwnie **jeszcze bardziej podniosło powagę tego bezkompromisowego bojownika o postęp i demokrację. Obecnie „Nowoje Wremia" ukazały się w języku polskim.**

Leży przed nami Nr. 14 — pierwszy numer pisma w języku polskim. Stanowi on jeden z kolejnych numerów innych wydań i dlatego może zorientować nas w przeciętnej cotygodniowej zawartości wydawnictwa.

O zagadnieniach politycznych, których naświetlenie stawia sobie tygodnik „Nowe Czasy" za zadanie, mówi **artykuł wstępny pod tytułem „O strategii amerykańskiej polityki zagranicznej".** W obszernym wywodzie redakcja motywuje ostateczny wniosek „Departament Stanu (USA) planuje nie pokój, lecz wojnę".

Rzut oka na machinacje statystyków gospodarczych znajdujemy w artykule A. Kaszkarowa **„O czym świadczy statystyka światowej produkcji przemysłowej"** Autor demaskuje w nim tricki „statystyki" burżuazyjnej, którymi posługują się reakcyjni nakręcacze gospodarki, aby mgłą cyfr zasłonić prawdę o rzeczywistej sytuacji gospodarczej świata. Obszerna praca G. Astafiewa pt. **„Zagadnienia gospodarcze Chin"** pozwala nam zaznajomić się z czołowymi problemami gospodarczymi tego wielkiego kraju. Redakcji wydania polskiego należy się uznanie za udostępnienie czytelnikowi polskiemu w specjalnym dodatku pierwszej części tego artykułu, drukowanej w numerze poprzednim.

„Jugosłowiańska Skupszczyzna w rękach bandy Tito", „Tragedia narodu greckiego" — to dwie następne pozycje numeru, omawiające aktualne sprawy Jugosławii i Grecji. Obszerny dział **„Na widowni międzynarodowej"** w krótkich, pełnych ciekawych interesujących informacji notatkach wprowadza nas w najnowsze zdarzenia na arenie międzynarodowej.

J. Dobrakow w artykule **„Front młodych"** obrazuje walkę sześćdziesięciu milionów młodzieży o pokój i demokrację. Ciekawym przyczynkiem do zrozumienia „amerykańskiego stylu życia" jest reportaż znanego działacza sportowego Andrejewa i kierownika wydziału łączności międzynarodowej Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, Sobolewa, demaskujący **zależność sportu amerykańskiego od wielkich królów „businessu".** Zamyka numer rubryka **„Przeciw fałszywej informacji i oszczerstwom"**, w której autorzy artykułów polemicznych rozprawiają się z łgarstwami pism amerykańskich i angielskich.

Serdecznie witamy ukazanie się wydania polskiego „Nowych Czasów", które niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania tego doskonałego pisma na polskim rynku czytelniczym.



Wraz z nastaniem wiosennej pogody do Warszawy podążają codziennie liczne wycieczki z całego kraju, by podziwiać trasę W—Z. i budujące się osiedla robotnicze.

Akcja kulturalno-oświatowa
w domach wypoczynkowych

Bliski już termin urlopów stawia przed każdym pytanie: **gdzie spędzić okres wypoczynku?** Z pytaniem tym wiąże się także drugie, równie istotne — **jak zorganizować wypoczynek?** Odpowiedzi na te pytania mogą być i są różne. Każdy jednak człowiek pracy z myślą o wypoczynku po całorocznym trudzie łączy nadzieję **dowiedzenia się czegoś nowego, wzbogacenia swych wiadomości poprzez zetknięcie się z nowymi ludźmi i z nieznaną dotąd dzielnicą kraju.**

Ci, którzy korzystali z wczasów w roku ubiegłym i w latach poprzednich wiedzą, że **organizacja wypoczynku wczasowiczów pozostawiała niejednokrotnie wiele do życzenia.** Wiele domów nie posiadało w ogóle bibliotek, w innych księgozbiór był mały i przypadkowo dobrany. Niedostateczne wyposażenie świetlic lub brak ich w domach wypoczynkowych hamował w bardzo poważnym stopniu rozwój akcji kulturalno - oświatowej na wczasach. Szczególnie pod tym względem upośledzone były **domy na Wybrzeżu i w okręgu warszawskim.** Odczuwało się również **brak wykwalifikowanych instruktorów kulturalno - oświatowych.**

Wiele z tych bolączek zostanie w tym roku usuniętych.

Księgozbiory domów wypoczynkowych zwiększone zostaną o 40 tys. książek, w sumie więc liczba tomów wzrośnie do 80 tys., tj. przy maksymalnej liczbie 36 tys. osób na jeden turnus przypadnie mniej więcej 2 książki na wczasowicza. Zostaną znacznie urozmaicone formy **życia świetlicowego.** Domy wypoczynkowe odwiedzać będą zespoły artystyczne „Czytelnika" i „Artosu". **Organizowane będą konkursy na najlepszy wieczór świetlicowy przy współudziale wczasowiczów, na najlepszą gazetkę ścienną.**

Wczasy staną się także jedną z form pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Projektowane są więc występy wiejskich zespołów artystycznych w domach wypoczynkowych, wycieczki wczasowiczów do Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Na wczasach istnieją specjalne warunki do **popularyzacji i umasowienia sportu. W bieżącym roku w Augustowie powstanie ośrodek sportów wodnych; wszędzie tam, gdzie istnieją możliwości, będą prowadzone kursy pływania. W szerszym, niż dotąd zakresie, wczasowicze będą mogli uprawiać turystykę pod kierownictwem fachowych instruktorów. Organizowane będą turnieje gier ruchowych. Szeroko zostanie również rozpropagowana akcja zdobywania odznaki sprawności fizycznej.**

Jak więc widać, **życie kulturalne na wczasach zostanie znacznie ożywione.**

Właściwa jednak organizacja życia na wczasach, ciekawe wieczory świetlicowe, wycieczki, zależą także — i to w poważnej mierze — od samych wczasowiczów, od ich inicjatywy i aktywnego udziału w życiu zbiorowym. Tak samo, jak od nich zależy utrzymanie porządku w świetlicy, ewentualna pomoc w jej urządzeniu. Świadomość, że jesteśmy u siebie, nakłada tym większe obowiązki w zakresie dbałości o życie domu, o jego urządzenie, o dobry wypoczynek naszych sąsiadów, o ich rozrywkę.

K. N.

OŻYWIANIE ZMARŁYCH ORGANIZMÓW
Film o triumfie fizjologii radzieckiej

Czyż jest bardziej pasjonujące zagadnienie, niż zagadnienie przedłużenia życia ludzi lub zwierząt, ożywienia zmarłych już organizmów? Tak jak stara jest historia nauki, tak stary jest ten problem. Przez dziesiątki stuleci sprawa przywrócenia życia zmarłemu organizmowi była marzeniem niemożliwym do zrealizowania. Któż z nas nie myślał o tym, czy rzeczywiście człowiek nie jest w stanie przedłużyć życia i czy naprawdę śmierć jest już „nieodwołalna"?

Z pewnością niewielu wyobrażało sobie i wyobraża jeszcze dziś, że można ożywić organizm, który zmarł śmiercią naturalną. Ale możliwości geniuszu ludzkiego są — jak się okazuje — nieograniczone. W kraju, który stworzył jedyne na świecie warunki wspaniałego i nieskrępowanego rozwoju nauki dla dobra ludzkości, dla pożytku człowieka, w kraju, gdzie zmienia się bieg rzek, gdzie obradza pszenica wielokrzaczasta — w tym kraju uczeni odnieśli jeszcze jedno wspaniałe zwycięstwo nad przyrodą, wyrwali jej jeszcze jedną tajemnicę. **Potrafili ożywić zmarły organizm. I to nie ożywić na krótki okres czasu, ale przywrócić do normalnego życia.**

O tym wprost fantastycznym triumfie nauki radzieckiej opowiada **radziecki film naukowy prof. Bruchonienko, rewelacyjny nie tylko dla przeciętnego widza nieobznajmionego z zagadnieniem, ale i dla lekarzy specjalistów. Film ten jest syntezą żmudnych, wytrwałych badań i doświadczeń uczonych radzieckich, przeprowadzanych w Instytucie Fizjologii Eksperymentalnej w Moskwie. Doświadczenia dokonywano na psach, które zmarły śmiercią naturalną, to znaczy nie wskutek wypadku lub uszkodzenia części organizmu.**

Istota cudownego wynalazku prof. Bruchonienko polega na skonstruowaniu **aparatu, zastępującego pracę serca w organizmie.** W pierwszej części filmu widzimy doświadczenie przeprowadzone na poszczególnych organach izolowanych od całego organizmu nieżywego psa. **Wyjęte serce zaczyna w naszych oczach bić, gdy przy pomocy aparatu wpuszcza się w nie krew. Również zaczynają na nowo oddychać płuca.**

Następne doświadczenie odbywa się z izolowaną głową nieżywego psa. Znów rozpoczyna pracę aparat. **Wtłacza w tętnicę głowy psa tętniczą krew. Powoli głowa porusza się, zaczyna reagować na bodźce. Pod wpływem światła pies otwiera powieki, reaguje na smak — oblizuje wargi, gdy je potarto cytryną.**

Pozytywne wyniki pierwszych dwu doświadczeń pozwalają przejść do decydującej fazy badań, do **próby ożywienia całego organizmu zmarłego przed paru minutami psa.** Oglądamy teraz wyłaczanie z niego krwi, która zostaje specjalnie zamrożona przy pomocy substancji, uniemożliwiającej krzepnięcie. **Po 10 minutach utlenioną krew przetacza się z powrotem do organizmu psa. Połączony z organizmem wykres rejestruje pierwsze drgnięcia serca. Z początku drgnięcia są nieregularne, strzałka gwałtownie skacze. Po paru chwilach serce pracuje już normalnie, pies ożywa, aparat można wyłączyć.**

Przywrócone życiu zwierzę zostaje poddane pieczołowitej opiece w klinice Zakładu. Po dziesięciodniowej kuracji wraca do pełnego zdrowia. Bawi się wraz z innymi psami, które prof. Bruchonienko wyrwał śmierci. Ich śmierć trwała od 9 do 17 minut.

Ten niezwykły film zrealizowany został w 1940 r. Nie trudno domyśleć się, jakiego postępu dokonała fizjologia radziecka w ciągu ostatnich 10 lat. Któż wie, co nam przyniesie dzień jutrzejszy.

13 kwietnia

Z życia Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja n. t. „Materjalizm dialektyczny i historyczny".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

UWAGA, GRUPOWI KOLPORTERZY DZIELNICY BAŁUTY!

Dziś, dnia 13. IV. br., o godz. 17, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71, odprawa w sprawie akcji Pierwszomajowej.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Wydział Kolportażu Dzielnicy Bałuty.

UWAGA, STUDENCI WYDZIAŁU LEKARSKIEGO III, IV i V R. CZŁONKOWIE PZPR!

W czwartek, dnia 13. IV. b. r., o godz. 20, w lokalu Dzielnicy Śródm.-Lewa przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej Nr 2, przy Akademii Lekarskiej w Łodzi.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, PZPR-owcy CZŁONKOWIE III ODDZ. ORG. AKADEMII LEKARSKIEJ!

W dniu 14. IV. 1950 r. (piątek) o godz. 20 w lokalu Dzielnicy Śródmieście - Lewa ul. Narutowicza 28 — odbędzie się zebranie partyjne.

Obecność i punktualność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Potężny ruch zobowiązań 1-Majowych ogarnia wszystkie dziedziny pracy

Pracownicy poczty nie pozostają w tyle

Potężny ruch zobowiązań Pierwszomajowych ogarnia nie tylko łódzkie zakłady przemysłowe. Podejmują również zobowiązania biura, urzędy, instytucje...

Pracownicy łódzkiej poczty także nie pozostają w tyle. Wszystkie placówki pocztowe zobowiązują się do wykonania we własnym zakresie najrozmaitszych prac porządkowych, zaoszczędzenia znacznych sum przez racjonalną gospodarkę, do zwiększenia dyscypliny pracy itp. Zobowiązań tych jest tak wiele, że niepodobna wyliczyć wszystkich. Podajemy więc tylko niektóre spośród nich. Tak więc:

Pracownicy Urzędu Pocztowego Nr 6 zobowiązali się do sprzedania znaczków na Uzdrowiska Polskie za 10 tysięcy złotych a przypadającą im za to prowizję przeznaczyć na odbudowę Warszawy. Poza tym zobowiązali się zdobyć dodatkowo 50 prenumeratorów czasopism.

Pracownicy Urzędu Pocztowego Łódź 1 zobowiązali się do pomalowania budynku (Dział Niedoręczalnych Przesyłek i Dział Reklamacji) od strony podwórza i założenia zieleńców.

Łódź 9: — doręczyciele przesyłek zobowiązali się do sprzedania znaczków pocztowych na sumę 100 tysięcy złotych i do zwiększenia prenumeraty zleconej o 200 abonentów.

W Urzędach Łódź 17, 18, 19, 20 i 21 — doprowadzone zostaną placówki pocztowe do estetycznego wyglądu, założone będą kwietniki.

Pracownicy Rejonowego Urzędu Telegraficzno - Telefonicznego postanowili (Stacja Automatyczna) — przerobić 20 linii połączeniowych między centralą międzymiastową a miejską, celem usprawnienia łączności na liniach międzymiastowych, dodatkowo wyremontują (Dział Naprawczy) sposobem gospodarczym trasę, biegnącą od słupa kablowego z ul. Wileńskiej róg Wyspiańskiego do Retkini.

Pracownicy Okręgowych Warsztatów Teletechnicznych wyremontują 10 aparatów telefonicznych ponad plan.

Nauczycielstwo i młodzież szkolna

Nauczycielstwo i młodzież szkolna, za przykładem łódzkich robotników, podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja.

Na wspólnym zebraniu rady pedagogicznej, komitetu rodzicielskiego i młodzieży szkolnej przy szkole podstawowej Nr 1 w Łodzi powzięto zobowiązania, mające na celu podniesienie poziomu nauczania i likwidację ocen niedostatecznych.

Przedstawiciele komitetu rodzicielskiego zobowiązali się do nawiązania ścisłego kontaktu z rodzicami uczniów słabszych, w celu skłonienia ich do otoczenia dzieci skuteczniejszą opieką.

Uczniowie — członkowie ZMP, postanowili zaopiekować się kolegami, wykazującymi słabsze postępy w nauce i stworzyć dla nich specjalne kółka samokształceniowe. Wszyscy uczniowie szkoły podstawowej Nr 1 wezmą czynny udział w akcji zwalczania analfabetyzmu: będą wyszukiwać osoby, nie umiejące czytać i pisać i kierować je na kursy początkowego nauczania, zorganizowane przy szkole Nr 1.

Pracownicy Starostwa Łódź-Północ

Pracownicy wszystkich oddziałów Starostwa Północnego podjęli konkretne zobowiązania, których wykonaniem uczczą dzień Święta Pracy — 1 Maj. Przebudowane więc zostaną garaże przy ul. Ciesielskiej 8 na świetlicę dla pracowników Starostwa, uporządkowane zostaną chodniki przy ulicy Zawiszy i Dworskiej, w dalszym ciągu prowadzone będą roboty przy odgruzowaniu Bałut.

Poza tym wszystkie oddziały zobowiązały się załatwić w terminie do 1 Maja br. sprawy zaległe, uporządkować akta i kartoteki.

Studenci U. Ł. podejmują wezwanie studentów warszawskich

W tych dniach studenci-prawnicy Uniwersytetu Warszawskiego (III rok studiów) dla uczczenia Święta Pracy wezwali swych kolegów z Łodzi do przedterminowego złożenia egzaminów ze skarbowości. Nawiasem mówiąc, przedmiot ten należy do najtrudniejszych i najobszerniejszych na trzecim roku studiów.

Wezwanie to podjęła grupa seminaryjna prof. Lubowickiego w Łodzi, organizując równocześnie współzawodnictwo w tym zakresie na swym własnym terenie. Poszczególne grupy seminaryjne na wydziale prawa w Łodzi rywalizują z sobą w dziedzinie terminów egzaminów i ich jakości.

Załoga przetwórni owoców

Załoga Przetwórni Owocowo-Warzywnej Centrali Ogrodniczej w Łodzi, dla uczczenia Święta Pracy, podjęła zobowiązanie długofalowe, postanawiając roczny plan produkcji wykonać do dnia 10 grudnia br., zaoszczędzić do końca roku ponad 4 miliony złotych oraz zwiększyć dyscyplinę pracy przez zlikwidowanie nieusprawiedliwionych nieobecności. Młodzież koła fabrycznego ZMP przy Centrali Ogrodniczej zobowiązała się na dzień 1 Maja oddać do użytku własną świetlicę, uporządkować boisko do dnia 20 kwietnia br. oraz na dzień Święta Pracy udekorować zakład produkcyjny.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Jaki będzie los sklepu?

Nasz korespondent, tow. Bolesław K. pisze: „Przy ulicy Strzelców Kaniowskich 49 mieści się zlikwidowany niedawno sklep. Całe urządzenie wewnętrzne zostało w lokalu, który stoi obecnie nie wykorzystany we właściwy sposób. W dzielnicy tej nie ma wielu sklepów handlu uspołecznionego. Sądzę, że PSS i MHD winny tą sprawą zainteresować się bliżej...

Nie wątpimy, że kierownictwo PSS i MHD wezmą pod uwagę tę sprawę.

Która cena jest słuszna

Ob. Franciszek Kwietniewski pisze: „Dnia 6 b.m. matka moja w sklepie detalicznym, przy ulicy Wólczańskiej 255 „Wędliniarz" nabyła pewną ilość nóg cielęcych, płacąc za 1 kg. 120 zł. Ponieważ ilość, którą zakupiła, nie była wystarczająca, udała się do sklepu PSS Nr. 252, gdzie okazało się, że 1 kg. nóżek cielęcych kosztuje 80 zł. Matka moja, wobec tego, zwróciła uwagę kierownikowi sklepu „Wędliniarz", że pobiera zbyt wysoką cenę, na co usłyszała odpowiedź, że kierownik sklepu PSS pomylił się w obliczeniu. Ten jednak stwierdził, że wszystko jest w porządku. Kto wobec tego pobiera ceny właściwe?".

Prosimy Komisję Cennikową o zainteresowanie się tą sprawą.

1 miliard 200 milionów zł. oszczędności przyniosą zobowiązania 1-Majowe w przemyśle papierniczym

Przemysł papierniczy dzięki zobowiązaniom, podjętym do chwili obecnej dla uczczenia Święta Pierwszomajowego, zaoszczędzi około 1.200 milionów złotych.

Spośród zobowiązań, podjętych w przemyśle papierniczym, na uwagę zasługuje zobowiązanie załogi Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalniczych, która postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 20 listopada br., a przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych zwolnić dla naszej gospodarki narodowej 308 milionów złotych.

Wśród licznych zobowiązań indywidualnych, podejmowanych przez robotników przemysłu papierniczego na cześć 1 Maja, na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie Kazimierza Fentkowskiego robotnika Łódzkiej Fabryki Pudełek. Postanowił on wykonać swój półroczny plan produkcji w 150 proc.

120 tys. km. bez remontu

Pracownicy garażu Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w Łodzi postanowili dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja przystąpić do współzawodnictwa długofalowego. Między innymi szofer tow. Bolesław Bereziński zobowiązał się przejechać na samochodzie osobowym marki „Chevrolett" 120 tys. kilometrów bez remontu. Ob. Bronisław Bojanowski postanowił przejechać bez remontu na samochodzie osobowym marki „Fiat" 60 tysięcy kilometrów.

Wszyscy kierowcy samochodów marki „Chevrolett" zobowiązali się zarazem zmniejszyć zużycie benzyny z 16 na 15 litrów na każde 100 km, a kierowcy „Fiatów" z 11 na 10 litrów.

Pracownicy garażu Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego postanowili wezwać pracowników garażu Centrali Importowej Przemysłu Włókienniczego „Textilimport" do podjęcia podobnych zobowiązań oraz do przystąpienia do współzawodnictwa między tymi dwoma garażami. (k)

OFIARY.

Pracownicy Spółdzielni Pracy „Szyk" ul. Obrońców Stalingradu 102 wpłacają zł. 34.500 na dzieci poległych Bojownikach o Wolność i Demokrację.

Wzywamy wszystkie spółdzielnie zrzeszone w Związku Spółdzielni Pracy do podjęcia podobnych zobowiązań.

Wiec przedkongresowy

W dniu 14 kwietnia br. o godz. 17.15 w sali Anatomicum przy ul. Narutowicza 60, odbędzie się wiec przedkongresowy, organizowany przez Komitet Uczelniany FPOS przy Akademii Lekarskiej i Uniwersytecie Łódzkim z udziałem delegatów na Kongres studentów w Warszawie. W czasie trwania wiecu wykłady są zawieszone.

Komunikat Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

Podajemy do wiadomości członkom i podopiecznym naszego Związku, że w dniach od 11. do 18. 4. 50 r. trwa **Międzynarodowy Tydzień Bojowników o Wolność i Demokrację.**

W dniu 16. 4. 50 r. o godzinie 10 rano w sali Stowarzyszenia „Ognisko", ul. Moniuszki 4a odbędzie się wielki wiec manifestacyjny, na który powinni stawić się wszyscy członkowie i podopieczni Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Oddziału Grodzkiego.

Tegoż dnia zostaną zaciągnięte Warty Honorowe na terenie byłego więzienia w Radogoszczu i cmentarza przy mogiłach spalonych, oraz na miejscu straceń 1905 r. pod Pomnikiem Poległych na Polesiu.

Członkowie Związku są proszeni o zgłaszanie się do Oddziału Grodzkiego celem pełnienia Honorowych Wart.

Z ciasnej izdebki do słonecznego mieszkania

Pierwsi lokatorzy Osiedla ZOR na Bałutach

Przed blokiem III-a w Osiedlu ZOR — Bałuty szeregiem stoją platformy z meblami. Od tygodnia już wprowadzają się tutaj nowi lokatorzy. Blok III-a jest pierwszą w tym Osiedlu budowlą całkowicie wykończoną i oddaną do użytku przez PPB.

Trzypiętrowy ten gmach posiada 27 mieszkań, z tego większość 3 i 4-izbowych. Wchodzimy do środka. Wszystkie mieszkania duże, widne, nowocześnie urządzone. W każdym łazienka i ubikacja, centralne ogrzewanie. Kuchnie zaopatrzone w piece węglowe, a obok nich umieszczono, bardzo pomysłowo urządzone, kuchenki gazowe. Nie brak tu dosłownie niczego, a wszystko wykonane z myślą zapewnienia mieszkańcom wszelkich wygód.

Część piwnic zajmuje kotłownia, połączona podziemnym korytarzem, ze specjalnym pomieszczeniem na koks. Poza blokiem III-a, obsługiwać będzie ona i dwie sąsiednie, będące na wykończeniu.

Do chwili obecnej wprowadziło się już do nowych mieszkań 18 rodzin. Zajrzyjmy do pierwszego z brzegu na parterze, 4-izbowego. Zajmuje je przodownik pracy z zakładów im. Strzelczyka ob. Marian Mikołajczyk. Dotąd wraz z 7-osobową rodziną zamieszkiwał w jednej izbie przy ul. Lipowej. Tutaj wprowadził się dopiero onegdaj.

— Teraz dopiero wiem, że żyję. Nie da się w ogóle robić jakichkolwiek porównań pomiędzy tym mieszkaniem, a warunkami, w jakich przebywaliśmy dotychczas. Słońce, powietrze, wygody.

O piętro wyżej podobne mieszkanie zajmuje 8-osobowa rodzina, **tow. Aleksandra Kwiatkowskiego, pracownika Siłowni z Zakładów im. Stalina.**

— Mamy sześcioro dzieci — mówi ob. Kwiatkowska. — Długo czekaliśmy na nowe mieszkanie. Ale o otrzymaniu takiego i tak urządzonego, nie marzyliśmy nawet. Mój ojciec był robotnikiem i jak tylko sięgnę pamięcią, mieszkania nasze były małe, ciasne i pozbawione wszelkich wygód. Przebywamy tu zaledwie od kilku dni, ale dopiero teraz poznaliśmy, co znaczy wygodne i duże mieszkanie. Wokoło rosną nowe domy. Jestem pewna, że za kilka lat wszyscy ludzie pracy będą tak właśnie mieszkać, jak my teraz.

* * *

Zobowiązania 1-Majowe i długofalowe znacznie przyśpieszyły tempo robót wykończeniowych w blokach PPB na Osiedlu ZOR—Bałuty. Na 1 Maja, do drugiego bloku, liczącego 18 mieszkań, wprowadzą się nowi lokatorzy, ludzie pracy. W 10 dni później oddany zostanie do użytku trzeci z kolei blok mieszkalny.

Dyżury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Obrońców Stalingradu 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębowska, Jaracza 32 — Krasińska, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Rytel, Piotrkowska 67 — Wagner, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna Nr. 53.

* * *

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale:

Na oddziale chirurgicznym—Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3), na oddziale internistycznym — Szpital Nr. 9 (Kochanówka), na oddziale ginekologicznym i położniczym—Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3).

Wielkie zadania budownictwa

Należy w pełni wykorzystać wszystkie rezerwy

O lepszą politykę kadr i racjonalną gospodarkę sprzętem

Nasz przemysł budowlany może pochlubić się olbrzymimi, niespotykanymi dotychczas osiągnięciami.

Przy tym należy podkreślić, że zasadnicze zmiany w tej dziedzinie nastąpiły dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat 1948 — 1949 r. kiedy to budownictwo z sezonowego rzemiosła stało się potężnym przemysłem, zatrudniającym dziesiątki tysięcy pracowników.

Jednakże zadania, jakie stawia przed budownictwem Plan 6-letni jeszcze wielokrotnie przekraczają to wszystko, co zdziałano dotychczas.

Plan produkcyjny na rok 1950 jest o 75 proc. wyższy, aniżeli w roku 1949, a samo tylko budownictwo mieszkaniowe nie mówiąc już o budownictwie administracyjnym, przewiduje w tym czasie dostarczenie 77,5 tys. izb.

Do wykonania tego rozległego planu w pierwszym rzędzie przyczyni się dalszy postęp techniczny, wyrażający się wydatnym powiększeniem odsetka zmechanizowanych robót i podniesieniem wyposażenia poszczególnych przedsiębiorstw przez dostawę setek nowych maszyn, następnie ciągły rozwój **współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz nowe metody organizacyjne.** Łączy się to bezpośrednio ze stałym udoskonalaniem stylu pracy.

Niepośledniej wagi warunkiem, zapewniającym budownictwu zwycięskie wypełnianie zadań Planu 6-letniego będzie, podobnie jak i we wszystkich innych gałęziach przemysłu, uruchomienie wszystkich, dotychczas nie wykorzystanych w pełni rezerw zarówno w ludziach jak i w sprzęcie. A wiemy o tym, że rezerwy takie istnieją. Dowiodły tego choćby zobowiązania 1-Majowe idące właśnie po tej linii. Wystarczy przytoczyć tylko kilka tego rodzaju przykładów. Zacznijmy od sprawy najważniejszej.

SPRAWA KADR.

Nowe metody pracy wymagają **ciągłego szkolenia kadr.** Zdziałano w tym kierunku już wiele, ale nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości. **Zarówno dokształcanie ludzi, zatrudnionych w budownictwie, jak i szkolenie nowych kadr odbywa się zbyt powoli.** Poszczególne przedsiębiorstwa prowadzą tę akcję we własnym zakresie, jedne lepiej, inne gorzej, stąd też stała różnica poziomu wyszkolenia.

Plan 6-letni wymaga dopływu **tysięcy nowych pracowników,** spośród których większość będzie pochodziła **ze wsi.** Ale trzeba również ściągnąć tych wszystkich, którzy kiedyś pracowali w budownictwie, a dzisiaj niejednokrotnie, choćby i na terenie Łodzi, **są zatrudnieni — dosłownie — jako dozorcy domowi.**

Znacznie gorzej, aniżeli w innych gałęziach przemysłu, przedstawia się w budownictwie sprawa awansu społecznego.

Zbyt mało robotników wysuwanych bywa na kierownicze stanowiska. Mamy wielu zdolnych, wysoko wykwalifikowanych majstrów, którzy mogliby objąć funkcję techników czy kierowników robót. **Te sprawy, szczególnie na terenie naszego miasta, są wyraźnie niedoceniane.**

O RACJONALNĄ GOSPODARKĘ SPRZĘTEM

Często słyszy się na budowlach zdanie: „Gdybyśmy mieli więcej maszyn" Ale czy nawet dotychczas posiadany sprzęt jest w pełni i racjonalnie wykorzystywany? Nie! Bywają obiekty, na których instaluje się po dwa i trzy transportery, kiedy przy odpowiednim ustawieniu i zorganizowaniu pracy wystarczyłby tylko jeden, natomiast gdzieindziej nie ma ich w ogóle. Podobnie przedstawia się sprawa z windami.

Przychodzą nowe maszyny, ale w większości wypadków bez odpowiednich instrukcji i w rezultacie maszyny te nie zostają należycie wyzyskane. Większość posiadanych betoniarek nadaje się nie tylko do robienia betonu, ale i produkcji zapraw murarskich. Nie wszędzie jest to jednak stosowane, gdy tymczasem praktyka dowiodła, że zaprawa z betoniarki jest o wiele lepsza, aniżeli wyrobiona ręcznie, nie mówiąc już o różnicy ilościowej pomiędzy produkcją maszynową a ręczną.

Odpowiedni wydział musi z góry przewidzieć, czy dana maszyna nada je się właściwie dla tej budowli, czy raczej dla innej. Nie powinny zdarzać się takie wypadki, jak na **budowli PPB Nr 8 ZOR, Bałuty,** gdzie nadesłane zostały specjalne betoniarki t. zw. „Regulusy", ale nadające się wyłącznie do wyrobu betonu — stąd **ich niedostateczne tam zastosowanie.** Przeciętny stopień wykorzystania sprzętu maszynowego na budowlach łódzkich nie przekracza 60—70 proc. **Tabor maszynowy w budownictwie będzie wzrastał, ale w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na właściwe i najpewniejsze wykorzystanie już posiadanego.**

ELEMENTY PREFABRYKOWANE

Konieczne jest zastosowanie **oszczędniejszej gospodarki** podstawowymi artykułami (np. żelazo) i przyspieszenie tempa prowad[illegible] przez szersze, aniż[illegible] wprowadzenie elemen[illegible] wanych.

Szczególną uwagę [illegible] na to Biura Projekcy[illegible] ni tam technicy ora[illegible] którzy wyraźnie nie [illegible] wania elementów prefabrykowanych.

Weźmy dla przykładu dźwigary żelazne, umieszczane nad drzwiami i oknami. Waga ich waha się od 20 do 25 kg., gdy tymczasem zastąpić je można odpowiednimi elementami prefabrykowanymi, do których potrzeba nie więcej, jak 4 — 5 kg. żelaza.

Inny przykład. — Budowanie kominów z cegły wymaga wysoko wykwalifikowanego rzemieślnika. Stosując gotowe elementy (specjalne pustaki) można tę samą pracę wykonać znacznie szybciej, a co najważniejsze, może to z powodzeniem robić poduczony robotnik. W sumie — poważna oszczędność na czasie, na materiale budowlanym i sile roboczej.

Przykładów takich można byłoby przytoczyć wiele, a każdy z nich dowodzi, że **sprawa szerokiego zastosowania elementów prefabrykowanych jest u nas jeszcze niedostatecznie uwzględniona i wykorzystana.**

Racjonalna gospodarka i pełne wykorzystanie sprzętu oraz umiejętne dysponowanie kadrami, przez nasz przemysł budowlany — to warunki pełnej i przedterminowej realizacji planów rocznych, a tym samym Planu 6-letniego.

Kryg.

Czyn Pierwszomajowy pracowników Zakładów Graficznych RSW „Prasa"

W dniu wczorajszym pracownicy Zakładów Graficznych R. S. W. „Prasa" odpowiedzieli na apel Cementowni „Grodziec", podejmując Czyn 1-Majowy. Rezolucja, jaką uchwalono na zakończenie zebrania, głosi:

„Rozumiemy, że walka o wykonanie planów produkcji — to fragment światowej walki o pokój, o dobrobyt i szczęście ludzi pracy. W zrozumieniu doniosłości tej walki — postanawiamy zlikwidować całkowicie nieusprawiedliwioną nieobecność i spóźnianie się do pracy, wypowiadamy bezwzględną walkę wszelkiemu łazikostwu. Podejmując inicjatywę załogi PZPB Nr 4, która pierwsza rozpoczęła walkę o kulturę miejsca pracy, **postanawiamy uporządkować teren naszego zakładu."**

W ramach zobowiązań produkcyjnych pracownicy Zakładów Graficznych postanowili:

introligatornia podniesie jakość produkcji oraz wydajność do 130 procent. Elektromonterzy zradiofonizują zakłady do 1-maja. Warsztat ślusarski wyremontuje maszynę płaską, ukończy maszynę własnego pomysłu do równania papieru oraz przeniesie warsztat mechaniczny do nowego lokalu. Dział Gospodarczy wykona 16 szafek na ubranie, hydraulicy uruchomią w łaźni 2 wanny, a murarze otynkują przybudówkę przyległą do hali rotacji. Pracownicy biurowi wykonają na trzy dni przed terminem arkusz rozliczeniowy, co da 37 tys. zł oszczędności oraz uporządkują ogród należący do przedszkola. Cała załoga wykona plan produkcyjny od 1 stycznia do 15 czerwca, na dzień 30 kwietnia, tzn. na 46 dni przed terminem.

Pracownicy Zakładów Graficznych uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z walką robotników włoskich, oraz wyrażają swe oburzenie z powodu stosowania przez rząd de Gasperi'ego brutalnego i krwawego terroru wobec klasy robotniczej Włoch.

Odczyt

Dnia 13 kwietnia rb. o godzinie 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135 odbędzie się odczyt na temat: „Snowadło szybkobieżne i krosna automatyczne w przemyśle jedwabniczym". Prelegent kol. Wojciech Tomkiewicz.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 13 kwietnia 1930 r

PLAGA SZARAŃCZY W EGIPCIE

Egipt nawiedziła ostatnio niebywała plaga szarańczy. Władze państwowe donoszą, że zbiory bawełny w tym roku zniszczone zostały prawie całkowicie.

RUDA PABIANICKA BUDUJE...

Zarząd gminny w Rudzie Pabianickiej przystępuje do budowy... stacji benzynowej, która stanie przy ulicy Staszica. Przy budowie stacji znajdzie zatrudnienie kilkunastu bezrobotnych. („Kurier Łódzki").

SPADEK WYDOBYCIA WĘGLA

Śląskie kopalnie redukują systematycznie wydobycie węgla. W marcu spadek wydobycia wyniósł 11,4 proc. Szeregu kopalniom grozi zamknięcie. Armia bezrobotnych górników powiększa się z dnia na dzień.

KRYZYSOWE OGŁOSZENIE

„Stowarzyszenie Modelarzy odnajmie pół swego lokalu innemu stowarzyszeniu".

„Domek sprzedam, dopłacę 1000 zł pod warunkiem przejęcia długu hipotecznego".

„Dziecko bez wyprawki oddam na własność".

„Mężczyzna, lat 30, przystojny, bez posady szuka pani dobrze sytuowanej do lat 50".

„Do sprzedania karawan".

LYNCH HULA W AMERYCE

W stanie Missisipi tłum kobiet, złożony z około 200 osób, rozszarpał żywcem w kawały pewnego Murzyna, podejrzanego o zabójstwo. Policja przypatrywała się „bezradnie" wyczynom rozwścieczonego tłumu.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 10.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna godz. 10—13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś o godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"

Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka" C. Goldoniego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"

Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś o godz. 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)

Czwartek 13 kwietnia — „Sen o Goldfadenie", fantazja muzyczna w 3 aktach (6 obrazach). Dramatyzacja i reżyseria: Jakub Rotbaum. Początek godz. 19.30.

RADIO

CZWARTEK 13 KWIETNIA 1950 R.

13.25 Program dnia. 13.30 Koncert w wykonaniu zespołu instr. Jerzego Haralda z udziałem tercetu wokalnego „Nastroje". 14.00 Kronika bułgarska. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Śpiewamy piosenki" — aud. słowno-muz. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 XXV audycja z cyklu: „Słuchamy muzyki" w oprac. Witolda Rudzińskiego. 17.40 „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Mieczysława Drobnera. 18.05 Odpowiedzi „fali 49". 18.15 Muzyka radziecka w wykonaniu zespołu mandolinistów pod dyr. Edwarda Ciukszy. 18.40 Wszechnica Radiowa. Wykład z cyklu: „Elementy biologii" kurs I. 19.00 Jan Sebastian Bach. 19.15 „Front biegnie przez Modenę"— słuch. Aleksandra Baumgardtena. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert orkiestry PR pod dyr. Arnolda Rezlera. 21.30 „Jadą wozy z cegłą" — fragment powieści H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 22.00 „Rozmówki" — audycja satyryczna. 22.20 Koncert w wyk. zespołu instr. Mieczysława Paszkieta z udz. J. Prządy — tenor i J. Madeja — tenor. 23.00 Ostatnie wiadomości.

* * *

MOSKWA 1935 m., 1734 m., 433,6 m., 50,36 m. 41,27 m.

6.45 Wiadomości i program dnia. 9.00 Przegląd Komsom. Prawdy. 12.00 Komentarz. 13.45 Program dnia. 17.00 Wiadomości i program dnia. 23.00 Ostatnie wiadomości.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godzina 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku" godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin" godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" godz. 16 dla młodzieży: — „Awantura na wsi" godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta" godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Maskarada" godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Piędź ziemi" godz. 18, 20.30

ZE SPORTU

Pod znakiem pierwszorzędnych imprez upłynie sportowcom Łodzi dzień 1 Maja

Już od dłuższego czasu głośnym echem roznosi się po całej Polsce fala spontanicznych zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez setki tysięcy tych, co swą pracą przy maszynach, czy warsztatach, z każdym dniem podnoszą nasz dobrobyt, przez tych, co w podziemiach kopalń z każdą bryłą węgla wyrębują lepszą przyszłość swym dzieciom i wnukom i przez tych, co mózgiem i długoletnim doświadczeniem starają się tę pracę usprawnić i ciężar jej przenieść z bark ludzi na maszyny — aby jak najlepiej i jak najbardziej godnie uczcić zbliżający się dzień Święta 1 Maja i jeszcze bardziej wzmożoną pracą odpowiedzieć na zakusy różnych podżegaczy wojennych.

SPORTOWCY SOLIDARYZUJĄ SIĘ ZE ŚWIATEM PRACY

Z całej Polski wraz z meldunkami o Czynie 1 Majowym całego świata pracy napływają również liczne meldunki o Czynie 1 Majowym naszych sportowców. Nie zawsze może ten Czyn jest takim, jakim być winien, wiele może z nich jest nieprzemyślanych należycie, ale wszystkie one świadczą, że w tym roku cały nasz świat sportowy pragnie nie tylko przez swój udział w pochodzie, czy w imprezach sportowych, uczcić dzień Święta Pracy, ale uczcić go tak, jak postanowili go uczcić robotnicy, chłopi z inteligencją pracującą.

DZIEŃ 1 MAJA OGÓLNYM DNIEM RADOŚCI

Sam dzień 1 Maja będzie dniem radości w całej Polsce. Tegoroczny pochód swą atrakcyjnością i stroną dekoracyjną prześcignie wszystkie dotychczasowe, popołudnie zaś wypełni nam w tym dniu szereg imprez, wśród których znajdzie się w tym roku również szereg pierwszorzędnych imprez sportowych.

PROGRAM IMPREZ SPORTOWYCH ROZPOCZNIE SIĘ OD BOKSU

W sobotę, dnia 29 b. m. w hali Włókniarza projektowany jest mecz pomiędzy warszawską Gwardią, a ŁKS Włókniarzem. Gdyby warszawiacy nie mogli przyjechać, wówczas na ringu w hali Włókniarza staną pierwsze ósemki ŁKS Włókniarza i Związkowca — Zrywu, co też będzie dla miłośników boksu ucztą nie lada.

30-go B. M. GOŚCIMY „CRACOVIĘ"

W niedzielę dnia 30 b. m. w ramach imprez 1 Majowych na Stadionie ŁKS Włókniarza oglądać będzie cała piłkarska Łódź spotkanie piłkarskie „Cracovia" — ŁKS Włókniarz, poza tym na wszystkich naszych boiskach odbywać się będą mecze piłkarskie o „Puchar Polski".

OKOŁO 10 TYSIĘCY SPORTOWCÓW WEŹMIE UDZIAŁ W POCHODZIE

W poniedziałek dnia 1 Maja około 10 tysięcy sportowców łódzkich weźmie udział w pochodzie (o samym udziale sportowców w pochodzie, który w tym roku będzie imponujący, napiszemy osobno), a o godzinie 15 na stadionie ŁKS Włókniarza rozpoczną się zawody lekkoatletyczne z udziałem 12 najlepszych lekkoatletów polskich, którzy nazajutrz odlecą samolotem do Wrocławia, gdzie startować będą również, tak jak u nas, przed przybyciem kolarzy startujących w wyścigu Warszawa — Praga.

NA BIEŻNI STADIONU WŁÓKNIARZY

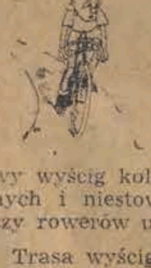
Program zawodów lekkoatletycznych będzie bardzo urozmaicony. Przewiduje się takie konkurencje jak: bieg na 100 m., skok w zwyż i w dal, kulę i dysk, sztafety: 4x100 m., sztafetę olimpijską (800x400x200x100 m) i sztafety kół sportowych (18) oraz LZS na dystansie 10x100 m. Zawody urozmaici jeszcze pokaz gimnastyczny szkół w wykonaniu 300 — 400 osób.

PUNKT KULMINACYJNY

Kulminacyjnym jednak punktem zawodów będzie przybycie kolarzy startujących w III Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Warszawa — Praga, którzy na bieżni stadionu ŁKS Włókniarza zakończą drugi etap tego gigantycznego biegu biegnący z Warszawy do Łodzi.

Widzimy więc, że tegoroczny program imprez 1 Majowych w Łodzi prześcignie wszystkie pozostałe choćby z tego względu, że właśnie w dniu 1 Maja będziemy świadkami walki 12 ekip kolarzy zagranicznych, walczących na trasie Warszawa — Praga, wyścigu, który dziś zdobył sobie największą popularność wśród imprez amatorskich w całej Europie.

Każdy kto ma mocne nogi może zdobyć bezpłatny bilet na mecz Ruch—ŁKS Włókniarz



Z okazji I Krajowego Zjazdu delegatów kół i klubów zrzeszenia sportowego „Włókniarz" Zarząd Główny zrzeszenia organizuje dnia 16 bm. o godz. 10 rano masowy wyścig kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów użytkowych.

Trasa wyścigu: Łódź — Rzgów — Pabianice — Łódź długości około 25 km. Wyścig odbędzie się w dwóch grupach od 15 do 18 lat i od 19 wzwyż.

Na trasie „Mały Skręt" — Wenecja (około 6 km.) odbędzie się wyścig dla kobiet.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje Zarząd Główny ul. Sienkiewicza 13 pokój 32 w godz. 9 — 17 do dnia 15 bm.

Na zakończenie informujemy, że każdy kto ukończy wyścig otrzyma bilet wolnego wstępu na mecz Ruch — ŁKS Włókniarz (kobiety 2 bilety przyp. Red.) a zwycięzców czeka szereg cennych nagród.

O Puchar Davisa

Filipiny-Pakistan 5:0



NOWY JORK. — Tegoroczne rozgrywki tenisowe o puchar Davisa rozpoczęło spotkanie Filipiny — Pakistan. W meczu, rozegranym w Manili, zwyciężyły Filipiny 5:0 i zakwalifikowały się do II rundy rozgrywek, w której spotkają się z Peru.

W rozgrywkach tych jak wiadomo ma wziąć w tym roku udział Polska, której pierwszym przeciwnikiem będzie Israel.

21 Rumunów kandyduje do wyścigu Warszawa-Praga

Rumuński Związek Kolarski ustalił skład narodowej kadry kolarskiej, przed III międzynarodowym wyścigiem „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Do kadry powołano 21 zawodników:

Niculescu, Norhadian, Pantazescu, Negoescu, Sandru, Petrescu, Chivu, Naidin, N. Chicomban, T. Chicomban, Veicu, Dumitrescu, Coman, Dolete, Sandru, Stefanescu, Cihodaru, Ioentza, Irtis, Dencu, Veinescu.

Spośród nich ustalona zostanie reprezentacja Rumunii na wyścig Warszawa — Praga.

Czyn 1 Majowy Koła Sportowego przy PZPB Nr 3



Koło Sportowe przy P.Z.P.B. Nr 3 w Łodzi z okazji Święta 1-Maja postanowiło uporządkować boisko sportowe znajdujące się przy zakładzie pracy. W związku z tym, sportowcy „Trójki" bawełnianej zobowiązali się uporządkować i wybudować następujące obiekty sportowe: boisko piłki nożnej, boisko do siatkówki, boisko do koszykówki, oraz uporządkować bieżnię do stanu używalności. Z tej okazji w dniu 23 kwietnia br. o godz. 14-tej odbędzie się uroczyste otwarcie boiska sportowego przy ul. Wólczańskiej 248. W ramach uroczystości zorganizowany będzie turniej kół sportowych należących do zrzeszenia „Włókniarz" w następujących konkurencjach: w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, oraz zawody lekkoatletyczne.

Chętnych brania udziału w turnieju, prosimy o nadsyłanie zgłoszeń do sekretariatu koła przy ul. Piotrkowskiej 272a II piętro w godzinach od 16 do 18.

Uwaga gimnastycy „Związkowca-Zrywu"

W dniu 14 kwietnia o godz. 20, w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków sekcji gimnastycznej KS Związkowiec-Zryw.

Obecność obowiązkowa.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

I-szy Dzień ciągnienia 2-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 5096 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr Nr 4259.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 63311 81000 103169.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 16558 18627 39216 43932 47474 50264 78211 85823 86504 86723 87872 104128.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 11675 11891 29101 38853 39320 54718 93871 96738 97518 98350 103533 104721.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 654 4951 6560 9198 14114 14441 18694 20594 23368 24130 29048 29503 30206 39085 44244 47406 51430 53985 59419 67169 69807 70339 70460 70466 73443 74633 74883 76990 78832 79398 80359 86169 86246 86498 94760 99136 101975 103240 106135 107287 107947.

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy dziewiąty rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"

3 wieczne pióra

szereg cennych książek

oraz moc nagród – niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 9

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

S. Dikowski — 10

Koniec „Sago-Maru"

Próbowałem oponować, lecz siły nasze były nierówne. Miałem przeciwko sobie dwóch: Euklidesa i Saczkowa. Pod ich naciskiem musiałem się zgodzić, że przeciwprostokątna — to najkrótsza linia do zwycięstwa.

Kołoskow, któremu natychmiast pokazano wykres, wysłuchał nas w milczeniu.

— Przyszłość pokaże — powiedział nieokreślenie.

Rozstaliśmy się z dowódcą nieco rozczarowani, lecz po godzinie spotkaliśmy Kołoskowa z ceratowym zeszytem pod pachą. Wracał ze sztabu. Za nim dwaj marynarze nie wiadomo po co nieśli telefon polowy i cewkę.

— Nie będzie zwolnień do miasta — uprzedził Kołoskow w drodze.

Wieczorem, nie wypocząwszy po poprzednim kursie, znowu wypłynęliśmy z zatoki.

Tym razem ujrzeliśmy „Sago-Maru" koło samego wyjścia zatoki. Zdążyła wyciągnąć sieci i płynęła ku otwartemu morzu, nieomal czerpiąc wodę burtami. Dwaj rybacy, stojący koło luku na rufie po kolana w stosie zwalonej ryby, segregowali ją, zręcznie wyciągając haczykami to flądrę, to rozdętego wątłusza, to centkowanego mintaja.

Przednia ładownia pełna była ryby. Bocman w chustce i żółtej kurtce polewał gumowym wężem pokład, na którym jeszcze błyszczała łuska. Ujrzawszy nas, zaczął z nas kpić w najlepsze, krzycząc i nieprzyzwoicie gestykulując. Podeszliśmy tak blisko, że czuliśmy zgniły zapach ryby, którym szkuna była przesiąknięta od masztu do kilu.

Następnie znów powtórzyło się wszystko. Kosicyn przeniósł krańce. Ja rzuciłem koniec liny, z umyślną tym razem niezręcznością. Szkuna oderwała się od nas i popłynęła na otwarte morze.

Kołoskow wspaniale udawał oburzonego. Klepał się po udach, bezradnie rozkładał ręce i biegał jak opętany od jednej burty do drugiej, wywołując na szkunie wybuchy śmiechu. Wreszcie beznadziejnie machnąwszy ręką, zeszedł do kajuty, gdzie siedziała załoga.

— Komedia jak się patrzy! — oświadczył, śmiejąc się, i pomacał kieszeń, w której leżała kartka sindo.

Zazwyczaj po pościgu wracaliśmy na posterunek lub posuwaliśmy się nadal w wytkniętym uprzednio kierunku. Tym razem Kołoskow poprowadził kuter bezpośrednio ku przylądkowi Burunnemu.

Był wyjątkowo zadowolony, pokpiwał z maszynisty i często spoglądał na zegarek.

Było tak ciemno, że przestaliśmy rozróżniać kontury brzegu... Bielały tylko pieniące się grzbiety fal, rozsypując się w pył na wietrze... To, że było ciemno, jeszcze bardziej ucieszyło Kołoskowa.

— Wkrótce rozpocznie się przypływ, — powiedział, kiedy z prawej strony burty ukazały się światła fabryki. — Chciałbym wiedzieć, kiedy kończy u nich pracę trzecia zmiana...

— Za godzinę będą spać, — powiedział Saczkow, wyłażąc z luku. — To łatwo obliczyć.

— Znowu przeciwprostokątna?

— Nie, arytmetyka...

d. c. n.